

Sygn. akt II K 6/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lutego 2018 r.

Sąd Okręgowy w Częstochowie II Wydział Karny w składzie :

Przewodniczący SSO Dorota Ociepa-Biel

Protokolant Kamila Łapeta

przy udziale pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego (...) spółka z o.o. w C. - adw. J. K.

po rozpoznaniu w dniach 10.06., 22.09, 06.10, 06.11, 25.11.2015r., 16.02, 29.03, 17.05., 25.05.2016r., 06.09, 27.09, 11.10, 9.11, 13.12.2016r., 10.01, 08.02, 08.03, 05.04, 09.05., 21.06, 12.09, 10.10., 14.11, 05.12.2017r., 10.01, 13.02.2018r.

sprawy:

K. N. (1), s. J. i M. z domu W. (W.), urodzonego (...) w C.

oskarżonego o to, że:

w okresie od stycznia 2004r. do stycznia 2011r. w C. wyrządził (...) spółce z o.o. szkodę majątkową w wielkich rozmiarach – wynoszącą 4.589.413,98 zł, poprzez nadużycie uprawnień i niedopełnienie obowiązków podczas pełnienia funkcji prezesa zarządu pokrzywdzonej spółki naruszając przepisy prawa o ubezpieczeniach społecznych poprzez niedokonanie zgłoszenia i odprowadzania należnych Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych składek od wypłacanego pracownikom spółki świadczenia urlopowego,

to jest o przestępstwo z art. 296§1 k.k. w zw. z art.296 § 3 k.k. i 219 k.k. w zw. z art.11§2 k.k.

orzeka:

1. uniewinnia oskarżonego **K. N. (1)** od popełnienia zarzucanego mu czynu;
2. na mocy art. 632 pkt.1 k.p.k. w zw. z art 640 § 1 i 2 k.p.k. obciąża oskarżyciela posiłkowego (...) sp. z o.o. w C. kosztami procesu i zasądza od niego na rzecz oskarżonego K. N. (1) kwotę 9.819.50 (dziewięć tysięcy, osiemset dziewiętnaście 50/100) złotych tytułem zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem obrońcy.

SSO Dorota Ociepa - Biel

Sygn. akt II K 6/15

UZASADNIENIE

Oskarżony **K. N. (1)** w grudniu 2002 r. został powołany na Prezesa Zarządu (...) spółka z o.o. w C.. Rozpoczynając pracę w spółce w charakterze prezesa zarządu zastał wiele problemów, które musiał rozwiązać. Podejmował szereg działań, żeby temu zaradzić i wyciągnąć spółkę z zapaści, w jakiej się wówczas znajdowała. Dotyczyło to sytuacji finansowej spółki, której z uwagi na wysokość poniesionej straty, groziła upadłość. Zarząd zajmował się wieloma sprawami, które były omawiane w trakcie regularnych spotkań zarządu z przewodniczącymi związków zawodowych zakładu, na których były zgłaszane i omawiane wszystkie sprawy dotyczące spółki.

Na jednym z takich spotkań przedstawiciele związków zawodowych zgłosili problem związany ze sposobem wydatkowania środków z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych. Dotyczyło to finansowania wypoczynku oraz wydatków przeznaczanych na paczki okolicznościowe dla dzieci i młodzieży, podczas gdy średni staż pracy załogo wynosił wówczas 26 lat i większość z nich nie mogła z tego rodzaju świadczeń korzystać. Zastrzeżenia co do jakości wypoczynku zgłaszano również w zakresie organizowanych wczasów.

W związku z tym, podjęto decyzję o przeprowadzeniu referendum wśród pracowników celem ustalenia ich stanowiska w zakresie likwidacji Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych i wprowadzenia w to miejsce świadczenia urlopowego dla pracowników.

Podjęto uchwałę o przeprowadzeniu referendum. Uchwała była obszerna, dotyczyła szeregu kwestii, odwoływała się do źródeł prawa i została przygotowana przy udziale prawników.

W wyniku tego referendum, większość pracowników opowiedziała się za likwidacją Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych i wprowadzeniem w to miejsce świadczenia urlopowego. W związku z tym po negocjacjach, podpisano porozumienie ze Związkami Zawodowymi dotyczące regulaminu wynagrodzeń.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego K. N. (1) k.47-48, A. G. k.406-407 akt prokuratorskich, 241-247 t.II akt sądowych k. W. C. (1) (k.389-390 t. II, 415-420 t.III), M. N. (k.390-392 t.II 420-423 t.III).

W dniu 17 grudnia 2003 r. Zarząd Spółki (...) Sp. z o.o., na podstawie(...) Aktu Założycielskiego Spółki, po uzgodnieniu z zakładowymi organizacjami związkowymi, podjął uchwałę (...), zgodnie z którą wprowadzono zmiany do „Regulaminu wynagradzania pracowników Spółki (...) Sp. z o.o.”, w brzmieniu określonym Aneks nr (...) do w/w Regulaminu stanowiącego załącznik do tej uchwały (dowód: Uchwała nr (...), k.111 akt prokuratorskich, wyjaśnienia oskarżonego K. N. (1) k.48, zeznania A. G. k.406-407 akt prokuratorskich, 241-247 t.II akt sądowych k. W. C. (1) (k.389-390 t. II, 415-420 t.III), M. N. (k.390-392 t.II 420-423 t.III).

Aneks nr (...) w trybie art. 77 § 4 wprowadził zmiany do „Regulaminu wynagradzania pracowników Spółki (...) Sp. z o.o.” w zakresie § 17, zgodnie z którym:

- od 1 stycznia 2004 r. nie będzie tworzony Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych, nie wykorzystane środki tworzonego do 2003 r. Funduszu będą przeznaczone w ciągu 5 lat aż do wyczerpania na finansowanie działalności socjalnej organizowanej na rzecz osób uprawnionych do korzystania z Funduszu określonej w art.2 pkt.1 ustawy z dnia 4 marca 1994 r. o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych z wyjątkiem zwrotnej pomocy na cele mieszkaniowe,

- zasady wydatkowania środków, których wyżej mowa miały zostać określone do końca lutego 2004 r. w uzgodnieniu z zakładowymi organizacjami zawodowymi,

- pracownikom od dnia 01.01.2004 r. będzie wypłacane świadczenie urlopowe za zasadach określonych w ustawie z dnia 4 marca 1994 r. o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych (art.3 pkt 4, 5, 5a,6).

W aneksie tym zmieniono również brzmienie § 10 Regulaminu, określającego nowe zasady ustalania stawki płacy zasadniczej odpowiadającej kategorii zaszeregowania na podstawie tabeli miesięcznych stawek płac zasadniczych, stanowiących załącznik do wyżej wymienionego aneksu.

Aneks nr (...) do „Regulaminu wynagradzania pracowników Spółki (...) Sp. z o.o.” został podpisany przez przedstawicieli czterech związków zawodowych oraz Prezesa Zarządu – K. N. (1) i Zastępcę Prezesa Zarządu – A. G..

(dowód: Aneks nr (...) k.112-124 akt prokuratorskich)

W dacie podjęcia wyżej wymienionej uchwały, przepis art. 3 Ustawy o Zakładowym Funduszu Świadczeń Socjalnych z dnia 4 marca 1994 r. (Dz. U. Nr 135, poz. 1146) miał inne brzmienie niż w dacie jej wykonywania.

I tak, zgodnie z art.3 ustawy o Zakładowym Funduszu Świadczeń Socjalnych z dnia 4 marca 1994 r. w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 26 lipca 2002 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw, obowiązującym w okresie od 1 stycznia 2013 r. do 31 grudnia 2003 r. (Dz.U. nr 135 poz. 1146):

Ust.1 „Fundusz tworzą z zastrzeżeniem ust.1a i 2, pracodawcy zatrudniający według stanu na dzień 1 stycznia danego roku co najmniej dwudziestu pracowników”

Ust.1a „Obowiązek o którym mowa w ust.1, nie dotyczy pracodawcy zatrudniającego mniej niż dwudziestu pracowników w przeliczeniu na pełny etat”,

Ust.1b” Pracodawca zatrudniający co najmniej dwudziestu pracowników, jednakże nie mniej niż dwudziestu przeliczeniu na pełny etat, który nie tworzy Funduszu, wypłaca świadczenie urlopowe, o którym mowa w ust.4-6”,

Ust.2 „Pracodawcy prowadzący działalność w formach organizacyjno-prawnych jednostek sektora finansów publicznych, których mowa w art.18-20 ustawy z dnia 28 listopada 1998 r. o finansach publicznych,

Ust.3 „Pozostali pracodawcy mogą tworzyć Fundusz na zasadach określonych w ustawie albo wypłacać świadczenie urlopowe”.

Ust.4 „Wysokość świadczenia urlopowego, o którym mowa w ust.1b i 3, nie może przekroczyć wysokości odpisu podstawowego, określonego w art.5 ust.2, 2a i 3 – odpowiedniego do rodzaju zatrudnienia pracownika, z tym, że wysokość świadczenia dla zatrudnionych, o których mowa w art. 5 ust.2 i 3, ustala się proporcjonalnie do wymiaru czasu pracy pracownika.”

Ust.5 „Świadczenie urlopowe, o których mowa w ust.4, wypłaca pracodawca raz w roku każdemu pracownikowi korzystającemu w danym roku kalendarzowym z urlopu wypoczynkowego w wymiarze co najmniej 14 kolejnych dni kalendarzowych”

Ust.6. „Świadczenie urlopowe, o których mowa w ust.4, nie podlega składce na ubezpieczenie społeczne pracownika”.

Przepis art.3 ust.3 ustawy o Zakładowym Funduszu Świadczeń Socjalnych z dnia 4 marca 1994 r. w brzmieniu obowiązującym w okresie od 1 stycznia 2003 r. do 31 grudnia 2003 r. mógł zatem budzić wątpliwości i dopuszczać rozbieżną interpretację w zakresie możliwości wypłaty świadczenia urlopowego, zważywszy, że ust. 1, ust.1a, 1b i ust.2, obejmowały zbiór pracodawców tzw. „dużych”, „średnich”, „małych” oraz z sektora finansów publicznych. W świetle opinii radcy prawnego K. K. (1), możliwa była interpretacja przepisów, zgodnie z którą art.3 ust.1 wyżej wymienionej ustawy, stanowił jedynie regułę ogólną, art. 3 ust.3 natomiast miał zastosowanie do pracodawców spoza sektora finansów publicznych, zatrudniających co najmniej 20 pracowników w przeliczeniu na pełny etat, pozwalając również przedsiębiorstwom takim jak (...) spółka z o.o. w C., na wypłacanie pracownikom świadczenia urlopowego w przypadku odstąpienia od utworzenia Funduszu zgodnie z ust.4 tego przepisu (opinia prawna k.9-13).

Taka interpretacja stanowiła podstawę rozwiązań przyjętych przez Zarząd po przeprowadzeniu referendum wśród pracowników i uzgodnieniu z zakładowymi organizacjami związkowymi w uchwale nr (...) z dnia 17 grudnia 2003 r., zgodnie z którą wprowadzono zmiany do „Regulaminu wynagradzania pracowników Spółki (...) Sp. z o.o.” w brzmieniu określonym Aneksem Nr (...) do w/w Regulaminu stanowiącego załącznik do tej uchwały, podpisanym przez przedstawicieli czterech związków zawodowych oraz Prezesa Zarządu – K. N. (1) i Zastępcę Prezesa Zarządu – A. G..

Kierowniczka Działu Pracowniczego i Organizacji ((...)) C. C. (1) była odpowiedzialna za konsultacje prawne aktów, które dotyczyły świadczeń urlopowych i procesu ich wprowadzenia. To ona informowała zarząd i związki zawodowe o wynikach konsultacji prawnych w zakresie zmian dotyczących likwidacji ZFŚS i wprowadzenia w to miejsce świadczeń urlopowych. Treść tych zmian, była konsultowana z prawnikami, głównie z radcą prawnym - K. K. (1), zatrudnionym w tym czasie na pełny etat (dowód: zeznania C. C. (1) k.310 akt prokuratorskich, k.178-179 akt sądowych, informacja

z (...) k.784-785 t. V). Kwestia związana z likwidacją ZFŚŚ była kwestią ważną, poprzedzoną referendum i licznymi spotkaniami z przedstawicielami Związków Zawodowych z udziałem Głównej Księgowej M. S. i Kierownika Działu Zarobków - S. K. (1). Dział Pracowniczy i Organizacji ((...)) w uzgodnieniu z Działem Prawnym przygotowywał projekt takich zmian, po czym były one przedstawiane przedstawicielom Związków Zawodowych i Zarządowi.

(wyjaśnienia oskarżonego K. N. (1) k.52,53 t.I,779 t.V, zeznania C. C. (1) k.310 t.II akt prokuratorskich, k.178-179 akt sądowych).

W tym czasie w Dziale Prawnym na stanowisku radcy prawnego zatrudniona była, między innymi :

- K. K. (1), początkowo na pełny etat w okresie od (...) do (...) na pełny etat, a następnie w okresie od (...)do(...) na 1/2 etatu,

- M. K. początkowo na pełny etat od (...) do (...), a następnie na 3/4 etatu w okresie od (...) do (...) i na 1/2 etatu w okresie od (...) do (...)poza tym w okresie od (...) do (...) oraz od (...) do (...). pracowała na umowę zlecenia,

- K. K. (2) była zatrudniona w okresie od (...) r. do (...) w niepełnym wymiarze czasu pracy,

- B. R. początkowo na 3/4 etatu w okresie od(...) do (...), następnie na 1/2 etatu w okresie od (...)do (...) poza tym wyżej wymieniona była również zatrudniona na umowę zlecenia w okresie od (...) do (...) od (...) do (...), od (...)do (...) oraz od (...) do(...)

K. K. (1) korzystała z urlopu macierzyńskiego w okresie od (...) do (...), a następnie z urlopu wypoczynkowego w okresie od (...) do (...) Podczas urlopu zastępowała ją B. R. i M. K..

(dowód informacja z (...) k.784-785 t. V, odpisy umowy zlecenia (...) -967 t. V)

Do zakresu obowiązków wyżej wymienionych radców prawnych, w tym K. K. (1) należało między innymi

- udzielanie porad prawnych, wyjaśnień i wydawanie opinii w sprawach dotyczących stosowania obowiązujących przepisów prawnych,

- opracowywanie i opiniowanie projektów umów i innych aktów wywołujących skutki prawne,

- udzielanie konsultacji przy opracowywaniu zarządzeń, instrukcji i regulaminów oraz opiniowanie ich pod względem prawnym, oraz

- sygnalizowanie kierownictwu oraz poszczególnym komórkom organizacyjnym o stwierdzonych faktach naruszenia prawa oraz udzielanie im wyjaśnień, co do sposobu właściwego postępowania, usunięcia naruszenia prawa oraz konsekwencji jakie należy wyciągnąć w stosunku do winnych naruszeń (zakres czynności służbowych i odpowiedzialności k.858-859, 861-863 t. V).

Zgodnie z postanowieniami uchwały Zarządu Spółki (...) Sp. z o.o. nr (...) z dnia 17 grudnia 2003 r., za wprowadzenie jej w życie odpowiedzialne były dwa działy: Dział Pracowniczy i Organizacji ((...)), którego kierownikiem była C. C. (1) oraz Dział Zarobków ((...), którego kierownikiem była S. K. (1) - podległy bezpośrednio Głównej Księgowej, którą była wówczas M. S..

(dowód: Uchwała nr (...), k.111 akt prokuratorskich, wyjaśnienia oskarżonego K. N. (1) k.48-49 t. I, zeznania C. C. (1) k k.310 t. II akt prokuratorskich, k.178 akt sądowych).

Do zadań Działu (...), należało zliczanie ilości pracowników uprawnionych do świadczenia urlopowego i badanie warunków z tym związanych. Na podstawie kart urlopowych, kierowanych do tego działu ustalano, czy dany pracownik ma uprawnienia do świadczenia urlopowego, czy też nie. Lista takich pracowników trafiała potem do Działu Zarobków,

gdzie po ustaleniu wysokości należnego pracownikom świadczenia urlopowego i odliczeniu zgodnie z obowiązującymi przepisami, podatków i składek, kierowano je do wypłaty.

Świadczenie urlopowe było pracownikom wypłacane od marca 2004 r. po spełnieniu warunku, jakim było wykorzystanie urlopu wypoczynkowego w wymiarze co najmniej 14 kolejnych dni kalendarzowych. Wypłatą zajmował się Dział Zarobków po uzyskaniu informacji o wykorzystanym przez pracownika urlopie wypoczynkowym na podstawie danych uzyskanych z Działu Pracowniczego.

S. K. (1), jako Kierownik Działu Zarobków, miała wątpliwości, czy w spółce, która zatrudniała ponad 900 pracowników, można było zlikwidować ZFŚS i wprowadzić w to miejsce świadczenie urlopowe na zasadach przewidzianych tą ustawą, zwolnione z obowiązku odprowadzania składek do ZUS. Po przeprowadzeniu w spółce badania sprawozdania finansowego za 2005 r. przez biegłą rewident, w czasie którego nie stwierdzono w tym zakresie żadnych uchybień, przedstawiła swoje stanowisko Głównej Księgowej, co do konieczności odprowadzania składek na ZUS od wypłacanych pracownikom świadczeń urlopowych (dowód: zeznania S. K. (1) k. 333-334 akt prokuratorskich oraz zeznania złożone w sprawie sygn. VIII P 613/11 k. 105-108 t. I, pismo k.260 akt prokuratorskich).

Po uzyskaniu informacji o wątpliwościach S. K. (1) w zakresie likwidacji ZFŚS oraz zwolnienia z obowiązku odprowadzania składek na ubezpieczenie społeczne od wypłacanych pracownikom świadczeń urlopowych, Główna Księgowa - M. S. pismem z dnia 14 marca 2005 r. zwróciła się do Komórki Prawnej o wydanie w tym zakresie opinii prawnej (zeznania S. K. (1) k. 333-334 akt prokuratorskich oraz zeznania złożone w sprawie sygn. VIII P 613/11 k. 105-108, pismo k.260 akt prokuratorskich).

W dniu 29 lipca 2005 r. radca prawny K. K. (1) sporządziła opinię prawną, z której wynikało, że (...) spółka z o.o. mieści się w kategorii tzw. „dużych pracodawców”, zobligowanych, zgodnie z art.3 ust. 1 ustawy o ZFŚS do tworzenia funduszu. Możliwość wyboru pomiędzy tworzeniem takiego funduszu a wypłacaniem pracownikom świadczenia urlopowego mieli pracodawcy wymienieni w art.3 ust 3, których nie wymieniono w ustępach wcześniejszych. Zgodnie z tą opinią w odniesieniu do pracodawców przewidzianych w art.3 ust. 1 ustawy o ZFŚS, ustawa ta nie przewiduje możliwości wypłaty świadczenia urlopowego w miejsce świadczenia wypłacanego z funduszu, który zlikwidował, a jeśli tak postanowi, nie będzie ono miało cech świadczenia urlopowego w rozumieniu wyżej wymienionej ustawy. W opinii stwierdziła również, że świadczenie urlopowe przewidziane w regulaminie wynagradzania, nie stanowi świadczenia urlopowego wypłacanego zgodnie z przepisami ustawy o ZFŚS, a co za tym idzie, nie zalicza się ich do kosztów uzyskania przychodu zgodnie z art.16 ust.1 pkt 45 ustawy z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych (opinia prawna k.261-263 akt prokuratorskich).

Opinia ta trafiła bezpośrednio do Głównej Księgowej z pominięciem sekretariatu Prezesa Zarządu (zeznania M. S. k.138 t. I, K. K. (1) k. 532 t.III).

M. S., jako Główna Księgowa, zgodnie z zakresem czynności służbowych i odpowiedzialności, pełniła funkcję kierowniczą, w ramach której nadzorowała pracę w pionie Księgowo-Ekonomicznym, zgodnie ze schematem organizacyjnym. Do jej obowiązków należało przestrzeganie przepisów regulujących zasady rachunkowości i zadania głównych księgowych w jednostkach gospodarczych, kierowanie podległymi jej komórkami organizacyjnymi, zgodnie z zakresem ich zadań i obowiązków, wydawanie im instrukcji i poleceń, współdziałanie przy wdrażaniu zasad racjonalnej gospodarki ekonomiczno-finansowej spółki, bieżąca kontrola operacji gospodarczych oraz podpisywanie w imieniu przedsiębiorstwa w ramach posiadanego pełnomocnictwa dokumentów dotyczących spraw finansowych spółki, przestrzeganie aktualnych przepisów, instrukcji i zarządzeń dotyczących gospodarki finansowej i majątkowej spółki, zgłaszanie Zarządowi Spółki przypadków nieprawidłowości w wyniku, których nastąpiło pominięcie obowiązujących przepisów w zakresie gospodarki finansowej, materiałowej itp. oraz wykonywanie innych zadań i poleceń dotyczących pracy, wydawanych przez bezpośredniego przełożonego jeżeli nie są sprzeczne z przepisami prawa lub umową o pracę (zakres czynności służbowych i odpowiedzialności k.125-127 akt prokuratorskich).

S. K. (1), jako kierownik Działu Zarobków, zgodnie z zakresem czynności służbowych była odpowiedzialna między innymi za prawidłowe i terminowe sporządzanie list płac wynagrodzeń, zasiłków ZUS, składek z tytułu ubezpieczeń

społecznych, podatku dochodowego od osób fizycznych oraz innych przewidywanych przepisami. Ponościła odpowiedzialność za prawidłowe i terminowe obliczanie i pobieranie podatku dochodowego od osób fizycznych oraz składek ZUS, prowadzenie rozliczeń miesięcznych z zakładem Ubezpieczeń Społecznych. Sprawowała również kontrolę wewnętrzną i instruktaż dotyczący prawidłowości sporządzania list płac, potrąceń podatkowych i ZUS przez pracowników Działu. Była zobowiązana do przestrzegania przepisów, regulaminów, instrukcji obowiązujących w (...) spółka z o.o. oraz wykonywania innych czynności zleconych przez bezpośredniego przełożonego (zakres czynności służbowych i odpowiedzialności k.864-865 t. V).

Po odejściu S. K. (1) na emeryturę zastąpiła ją C. Ł., która jako Kierownik Działu Zarobków, była między innymi zobowiązana do sprawowania kontroli wewnętrznej w zakresie funkcjonowania działu, wnioskowania w sprawie właściwego obiegu dokumentów, zmian do regulaminów, instrukcji i innych wewnętrznych dokumentach dotyczących działu, terminowe obliczanie i pobieranie podatku dochodowego od osób fizycznych oraz składek ZUS, kontroli wewnętrznej i instruktażu dotyczącego prawidłowości sporządzania list płac, potrąceń podatkowych i ZUS przez pracowników Działu, przestrzegania obowiązujących przepisów podatkowych i ZUS oraz przepisów, regulaminów, instrukcji obowiązujących w (...) sp. z o.o. Ponościła odpowiedzialność za terminowe obliczanie i pobieranie podatku dochodowego od osób fizycznych oraz składek ZUS (zakres czynności służbowych i odpowiedzialności k.866-867 t. V).

Po sporządzeniu opinii prawnej przez K. K. (1), M. S., w obawie przed konsekwencjami, wynikającymi z zakresu ciążących na niej obowiązków, nie zgłosiła zarządowi tych nieprawidłowości. Jako Główna Księgowa była bowiem odpowiedzialna za interpretację i stosowanie przepisów związanych z naliczaniem i odprowadzaniem podatków oraz składek na rzecz ZUS, sprawowała nadzór nad komórkami finansowo księgowymi, które bezpośrednio jej podlegały, w tym nad Działem Zarobków, który był odpowiedzialny za naliczanie i wypłatę pracownikom świadczeń urlopowych na podstawie uchwały zarządu nr (...) z dnia 17 grudnia 2003 r. o likwidacji ZFŚS i wypłacaniu pracownikom od dnia 01.01.2004 r. świadczeń urlopowych na zasadach określonych w ustawie z dnia 4 marca 1994 r. o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych (art.3 pkt 4, 5, 5a,6). Tak więc, nawet jeśli wcześniej nie wychwyliła tych nieprawidłowości, to z chwilą uzyskania opinii prawnej w tym zakresie, powinna w sposób formalny podjąć działania w celu wprowadzenia w tym zakresie stosownych zmian. To wiązało się jednak z możliwością pociągnięcia jej do odpowiedzialności z tego tytułu, albowiem bez względu na brzmienie aneksu stanowiącego załącznik do uchwały, którą przekazano jej do wykonania, to na niej, jako Głównej Księgowej oraz na S. K. (1) jako Kierownikowi Działu Zarobków ciążył obowiązek naliczenia stosownych podatków i składek na ZUS, zgodnie z obowiązującymi przepisami. Bez względu na treść przywołanych w tej uchwale przepisów bowiem, nie miały prawa ich stosować, jeśli pozostawało to w sprzeczności z ustawą (dowód: zakres czynności służbowych i odpowiedzialności (...) k.126 akt prokuratorskich, wyjaśnienia oskarżonego k.53-56 t. I, 780-781 t.V, zeznania R. B. k.233-241 t.II, M. B. (1) k.985-988 t.VI).

O wyżej wymienionych nieprawidłowościach nie powiadomiła Prezesa Zarządu również ani S. K. (1), ani K. K. (1). Nie wiedzieli o tym również pozostali pracownicy Działu Prawnego, przedstawiciele Związków Zawodowych, Rady Nadzorczej, jak również Kierownik Kontroli Wewnętrznej M. B. (2) (dowód: wyjaśnienia oskarżonego K. N. (1) k.50, A. G. k. 243, M. B. (3) k.430-440 t.III, K. K. (2) k.820-821 t.V, M. K. k. 822-824 t.V, B. R. k.830-831 t.V, W. C. (1) k.415-420 t. III, M. N. k.420-423 t.V, A. A. k.501-505 t. III)

M. S., jako Główna Księgowa oraz S. K. (1), jako Kierownik Działu Zarobków zwróciły się do Działu Pracowniczego i Organizacji ((...)), którego kierownikiem była C. C. (1), o sporządzenie stosownych wyliczeń, przy uwzględnieniu obowiązku odprowadzania składek na rzecz ZUS i z pominięciem takiego obowiązku, celem ustalenia ewentualnych obciążeń i zaległości z tym związanych. Po czym nie podjęły żadnych kroków, żeby dotychczasową praktykę w tym zakresie zmienić (zeznania M. S. k.137-139 S. K. (1) k.134-136, C. C. (1) k.178-182 t. I) .

W marcu 2011 r., doszło do zmiany zarządu w (...) spółce z o.o. Wówczas M. S., jako Główna Księgowa, zgłosiła nowemu Prezesowi Zarządu - R. W. nieprawidłowości związane z wypłacaniem pracownikom świadczeń urlopowych po wprowadzeniu zmian w Regulaminie wynagradzania pracowników, w związku z likwidacją Zakładowego Funduszu Świadczeń od stycznia 2004 r., od których wbrew obowiązkowi, nie odprowadzano składek na ZUS.

Okazała przy tym opinię prawną sporządzoną przez radcę prawnego – K. K. (1) z dnia 29 lipca 2005 r., która te nieprawidłowości potwierdzała, podnosząc, że zgłaszała to wcześniej oskarżonemu K. N. (1) - ówczesnemu Prezesowi Zarządu, który nie przyjmował tego do wiadomości (opinia k.44-46 akt prokuratorskich, zeznania M. S. k.149) .

Prezes Zarządu (...) spółka z o.o. R. W. zwrócił się do Działu Prawnego o sporządzenie w tym zakresie opinii prawnej oraz do ZUS w C. i (...) Oddział w L. o wyjaśnienie wątpliwości związanych z potrzebą odprowadzania składek na ubezpieczenie społeczne od wypłacanych pracownikom świadczeń urlopowych po zlikwidowaniu ZFŚŚ (zeznania R. W. k. 188-192 t.I akt sądowych, pismo do ZUS k.192, odpowiedź k. 194-195 akt prokuratorskich).

Zgodnie z opinią sporządzoną przez radcę prawnego K. K. (2) i B. R., zawarte w Regulaminie wynagradzania pracowników uregulowania zmienione aneksem nr (...) w zakresie rezygnacji z tworzenia funduszu świadczeń socjalnych i wprowadzenia w to miejsce świadczenia urlopowego dla pracowników na zasadach określonych w ustawie o ZFŚŚ, (stosowanej jedynie odpowiednio) - sprawia, że wypłacane w ten sposób świadczenie nie może być traktowane jako świadczenie urlopowe w rozumieniu wyżej wymienionej ustawy, nie jest zatem zwolnione obowiązku odprowadzania składki na ubezpieczenie społeczne (dowód: opinia K. K. (2) k.7-8, B. R. k.9 t.I akt prokuratorskich).

W dniu 15 czerwca 2011 r. uzyskał stosowną odpowiedź z ZUS w C., w której powołując się na treść art.3 ust. 1 ustawy o ZFŚŚ z dnia 4 marca 1994 r. w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 stycznia 2004 r. stwierdzono, że zakładowy fundusz świadczeń socjalnych (z zastrzeżeniem ust. 2 który dotyczy prowadzących działalność w formie jednostek budżetowych i samorządowych) tworzą pracodawcy zatrudniający według stanu na dzień 1 stycznia danego roku co najmniej 20 pracowników w przeliczeniu na pełny etat. Zgodnie z art.4 ust 1 i 2 tej ustawy, u takiego pracodawcy układ zbiorowy pracy może zawierać postanowienie o nieutworzeniu funduszu świadczeń socjalnych, a jeśli jego pracownicy nie są objęci układem zbiorowym, postanowienia w tym zakresie może zawierać regulamin wynagrodzeń, tak jak w przypadku (...). Podniesiono jednocześnie, że przewidziane w art.3 ust. 6 tej ustawy zwolnienie z obowiązku odprowadzania składek na ubezpieczenie społeczne dotyczy wyłącznie pracodawców określonych w art.3 ust.3, zatrudniających mniej niż 20 pracowników w przeliczeniu na pełny etat, którzy mogą tworzyć zakładowy fundusz świadczeń socjalnych lub mogą wypłacać świadczenie urlopowe, które w takiej sytuacji nie podlega składce na ubezpieczenie społeczne pracowników. Ostatecznie, powołując się na treść § 2 ust.1 pkt.20 i 21 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 r. (Dz. U. nr 161, poz. 1106 z późn. zm.), stwierdzono, że w przypadku (...) spółka z o.o., wypłata świadczenia o nazwie „świadczenie urlopowe”, nie jest zwolniona ze składek na ubezpieczenie społeczne i pozostałe fundusze, ponieważ nie stanowi świadczenia, o którym mowa w art.3 ust.4 ustawy o ZFŚŚ (odpowiedź ZUS k. 194-195 akt prokuratorskich).

Decyzją nr (...) z dnia 7 lipca 2011 r. (...) Oddział w L. na podstawie art.10 ust. 1 i 5 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej w zw. z art. 83 ust.1 pkt 3 ustawy z dnia 13 października 1998 o systemie ubezpieczeń społecznych uznał za prawidłowe stanowisko zawarte we wniosku złożonym w dniu 20 czerwca 2011 r. w sprawie uwzględnienia w podstawie wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne wypłacanego pracownikom świadczenia urlopowego (decyzja (...) Oddział w L. k.34-35 akt prokuratorskich, 144-145 akt sądowych).

Po uzyskaniu wyżej wymienionej decyzji, w (...) spółce z o.o. sporządzono deklaracje korygujące za cały okres od stycznia 2004 r. do 2011 r. z uwzględnieniem świadczeń urlopowych i przesłano je do ZUS w C., dlatego przeprowadzona w późniejszym czasie kontrola ZUS, nie wykazała żadnych nieprawidłowości. W tym czasie Regulamin wynagrodzenia pracowników nie został jeszcze zmieniony, pomimo tego na zarządzenie Prezesa, od wypłacanych pracownikom świadczeń urlopowych rozpoczęto odprowadzanie składek na ZUS (dowód: wyczerpania zaległych składek wraz z dokumentacją przedłożoną przez Główną Księgową k.52-60 akt prokuratorskich, protokół z kontroli przeprowadzonej przez ZUS k299-302 akt prokuratorskich).

Zaległość z tytułu nie odprowadzonych składek na rzecz ZUS od wypłaconych pracownikom świadczeń urlopowych w okresie od 1 stycznia 2004 r. do stycznia 2011 r. w zakresie obciążającym pracownika, przy uwzględnieniu składki zdrowotnej wynosiła 1.432.277,74 zł, a po jej odjęciu 987.345,39 zł, natomiast w części należnej od pracodawcy wynosiła 2.002.484,16 zł, po odjęciu składki zdrowotnej 1.015.138,77 zł.

Odsetki od składek na ubezpieczenie społeczne w części obciążającej pracodawcę za cały ten okres wynosiły 511.506 zł (dowód: opinia biegłego z zakresu podatków, rachunkowości i ubezpieczeń społecznych k. 722-773 t.IV).

W wyniku kontroli wewnątrzzakładowej przeprowadzonej na polecenie Prezesa Zarządu, Komórka Kontroli Wewnętrznej - po przeprowadzeniu czynności wyjaśniających polegających na wysłuchaniu pracowników odpowiedzialnych za wprowadzenie zmian w Regulaminie Wynagradzania Pracowników, zgodnie z uchwałą Zarządu Nr (...) z dnia 17 grudnia 2003 r., na podstawie treści aneksu nr (...) stanowiącego jej załącznik oraz wyjaśnień złożonych w tym zakresie przez M. S., opowiedziała się za wyciągnięciem konsekwencji dyscyplinarnych i służbowych wobec oskarżonego K. N. (1) oraz A. G. za podjęcie decyzji niezgodnej z ustawą o ZFŚS z dnia 4 marca 1994 r. w przedmiocie wprowadzenia świadczenia urlopowego i „świadomy bark decyzji Prezesa” wprowadzającej obowiązek odprowadzania od tego świadczenia składki na ubezpieczenie społeczne (dowód protokół kontroli k.20-22 akt prokuratorskich, zeznania M. B. (1) k.985-989 t. VI).

R. W. we wrześniu 2011 r. zrezygnował z funkcji Prezesa Zarządu, którą od 28 grudnia 2011r. objął R. B.. Wyżej wymieniony znalazł problem związany z wypłatą pracownikom świadczeń urlopowych i rozmawiał na ten temat z M. S., która przedłożyła mu opis opinii z adnotacją na odwrocie, z której wynikało, że razem ze S. K. (1) okazały ją oskarżonemu, żeby uprawdopodobnić przedstawioną przez siebie wersję. Zrobiła to po tym, jak wyżej wymieniony uzmysłowił jej, że jako księgowa również ponosi za tą sytuację odpowiedzialność (dowód: zeznania R. B. k.238).

W dniu 27 października 2011 r. (...) spółka z o.o. zawarła umowę o rozłożeniu na raty należności z tytułu nie odprowadzonych składek na ZUS od wypłaconych pracownikom świadczeń urlopowych za okres od stycznia 2004 r. do marca 2011 r., albowiem z uwagi na ich wysokość i brak środków, nie była w stanie uregulować ich jednorazowo (informacja ZUS k.181 akt prokuratorskich).

Oskarżony K. N. (1) pracował w (...) do dnia 31 stycznia 2011 r., potem przebywał na zwolnieniu lekarskim, w trakcie którego w dniu 13 czerwca 2011 r. otrzymał wypowiedzenie umowy o pracę w trybie art. 52 kp. Postawiono mu osiem zarzutów, z których cztery dotyczyły wyrządzenia wielkiej szkody w majątku (...) spółki z o.o. (dowód: wyjaśnienia K. N. (1) k.47 t.I)

Przed Sądem Rejonowym w Częstochowie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych pod sygn. akt VII P 613/11, toczyło się postępowanie z powództwa oskarżonego K. N. (1) przeciwko (...) spółce z o.o. o przywrócenie do pracy.

Postępowanie to zakończyło się wyrokiem Sądu Rejonowego w Częstochowie z dnia 22 października 2015 r. zmienionym następnie wyrokiem Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 18 maja 2016 r. sygn. akt IV Pa 47/16, mocą którego zasądzono od pozwanego na rzecz powoda odszkodowanie w kwocie 9.269,52 zł tytułem odszkodowania w związku z rozwiązaniem umowy o pracę bez wypowiedzenia, oddalając powództwo o odszkodowanie w pozostałej części oraz w zakresie przywrócenia do pracy (dowód odpis wyroków wraz z uzasadnieniami k.450-483 t.III)

Oskarżony K. N. (2) nie był dotychczas karany (dane o karalności k. 850 t. V)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o: wyjaśnienia oskarżonego, zeznania świadków: C. C. (1) (k.310-311 akt prokuratorskich, k. 175-182 t.I akt głównych), M. B. (3) (k.382verte-385, k.430-440 t. III), K. B. (k.505-509), W. C. (1) (k.389-390 t. II, 415-420 t.III), M. N. (k.390-392 t.II 420-423 t.III), A. A. (k.395verte-396 t.III, 501-505), J. W. (k.228-229 akt prokuratorskich, k. 277-286 t II), L. R. (k.741-742 t.V), K. K. (1) (k.532-535 t. III), K. K. (2) (k.820-821 t.V), M. K. (k.8220823 t.V), B. R. (k.830-831 t.V) i M. B. (1) (k.985-989 t VI), R. B. (k.44-48,134-136 akt prokuratorskich, k.233-241 t.II akt sądowych), R. W. (k.410-411 akt prokuratorskich, 188-192 t.I akt głównych), , częściowo S. K. (1) k.333-334,464-466,495-496 akt prokuratorskich, k.128-136 akt sądowych, M. S. k.258-259,270-271,460-462,292 akt prokuratorskich, k.136-140, 148-168 akt sądowych oraz dowody zawarte w aktach Prokuratury Rejonowej Częstochowa – Południe w Częstochowie sygn 3 Ds. 232/14 i załączone do akt w toku postępowania przed Sądem w szczególności na rozprawie w dniu 10 października 2017 r. (k.832 t.V).

Oskarżony **K. N. (1)** nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu.

Wyjaśnił, że z (...) jest związany od lat siedemdziesiątych. Był tam zatrudniony, najpierw w charakterze mistrza, potem pracował, jako główny energetyk, a w 1981 r. został wybrany przez załogę na przewodniczącego Rady Pracowniczej. W marcu 1983r. przestał tam pracować. Następnie w 1990r. wygrał konkurs na dyrektora zakładu budżetowego (...) i pełnił tę funkcję do czerwca 1999r., po czym został zwolniony na podstawie art. 52 kp. Twierdził, że w tym czasie rządy w C. przejęło (...) i jego obecna sytuacja jest powtórką z tamtych lat, ponieważ zarówno wtedy, jak i teraz zadziałał dokładnie taki sam mechanizm. Podniósł, że w 1999r przed zwolnieniem dyscyplinarnym również stanął pod zarzutem wyrządzenia wielkich szkód (...) w C.. Prokuratura dwukrotnie umorzyła postępowanie w tej sprawie, po czym skierowano sprawę do Sądu, gdzie ostatecznie został uniewinniony. Wyjaśnił, że w grudniu 2002 r. został powołany na Prezesa Zarządu spółki (...) w C. i pracował tam do końca stycznia 2011r. Następnie przebywał na zwolnieniu lekarskim i w trakcie zwolnienia 13 czerwca 2011r, dostał wypowiedzenie na podstawie art. 52 kpk. Cztery z ośmiu zarzutów dotyczyły wyrządzenia wielkiej szkody w majątku (...), a sprawa została skierowana do Sądu Pracy i jest w toku. Twierdził, że rozpoczynając pracę w spółce w charakterze prezesa zarządu zastał wiele problemów, które musiał rozwiązać, podejmował szereg działań, żeby temu zaradzić i wyciągnąć spółkę z zapaści, w jakiej się znalazła, ponieważ groziła jej upadłość. Zarząd musiał się zajmować wieloma sprawami, w tym również zgłaszanymi przez związki zawodowe w zakresie wysokości świadczeń i płac. Regularnie odbywały się spotkania zarządu z przewodniczącymi związków zawodowych zakładu, na których były omawiane wszystkie sprawy dotyczące spółki. Twierdził, że na jednym z takich spotkań został zgłoszony problem związany ze złym, zdaniem związkowców, wydatkowaniem środków z funduszy świadczeń socjalnych. Z tego niezadowolenia wzięła się sprawa dotycząca świadczeń urlopowych, którego zarzut dotyczy. Związkowcy, jako przykład rozwiązania tego problemu, wskazali (...) w O., w którym doszło do zlikwidowania zakładowego funduszu świadczeń socjalnych i wprowadzenia w jego miejsce świadczenia urlopowego dla pracowników. Twierdził, że skonsultowano to z prawnikami i podjęto decyzję o przeprowadzeniu referendum wśród pracowników. Większość załogi opowiedziało się za likwidacją Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych i wprowadzeniem w to miejsce świadczenia urlopowego. Podpisano porozumienie ze związkami zawodowymi dotyczące regulaminu wynagradzania. Po czym zarząd podjął uchwałę, aby to porozumienie wprowadzić w życie. Wyjaśnił, że odpowiedzialność za wprowadzenie tej zmiany, czyli likwidację ZFŚS i wprowadzenie świadczenia urlopowego, zarząd przekazał dwóm działom, Działowi Kadr i (...) oraz Działowi Zarobków - KZ – Księgowa Zarobki. Podniósł, że zmiany w regulaminie zostały podjęte w drodze aneksu, a wszystkie uregulowania, zwłaszcza regulamin wynagradzania, podlegał kontroli prawnej. Podkreślił, że w żadnym z tych dokumentów zarząd nie decydował o potrzebie bądź braku potrzeby odprowadzania podatku, czy składki na ZUS. Spółka była firmą zorganizowaną, zatrudniała pracowników, którzy byli za to odpowiedzialni oraz główną księgową, której poszczególne działy podlegały. Twierdził, że zgodnie z zakresem swoich obowiązków, to pracownicy odpowiednich działów decydowali o tym, jakie kwoty, w jakiej formie mają być przekazywane na rzecz ZUS, czy US.

Stanowczo twierdził, że od podjęcia uchwały o likwidacji Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych i wprowadzeniem w to miejsce świadczenia urlopowego do czasu jego zwolnienia, nikt mu nigdy nie zgłaszał nieprawidłowości związanych z odprowadzaniem od tych świadczeń składek na ZUS. Podniósł, że pracownicy, którzy zajmowali się odprowadzaniem tych składek posługiwali się programem (...)i byli w tym zakresie przeszkoleni również przez ZUS, tak więc wiedzieli, od jakich składników wynagrodzenia takie składki należy odprowadzać. Wyjaśnił, że w tym czasie, jeśli były jakiegokolwiek wątpliwości zgłaszane przez główną księgową, czy kierowników poszczególnych działów, dotyczące odprowadzania składek do ZUS, czy podatków, to zawsze zarząd reagował tak samo. To znaczy – odprowadzał podatek lub składki, żeby uniknąć odsetek karnych i występował o interpretację prawną do właściwych organów, czy to ZUS- u czy US, żeby te wątpliwości rozstrzygnąć. Twierdził, że nigdy nie kwestionował sygnalizowanych przez księgową lub kierowniczkę działu zarobków ustaleń w tym zakresie, ponieważ się na tym nie znał, a spółka właśnie w tym celu te osoby zatrudniała.

Powołał się na opinię profesora Z. N., o sporządzenie której zwrócił się po otrzymaniu wypowiedzenia umowy o pracę w trybie art. 52 kp, który stwierdził, że wypłacanie tego świadczenia urlopowego nawet bez odprowadzania składek

na ZUS, było prawidłowe, uznając, że porozumienie zawarte ze związkami zawodowymi spełniało wymogi układów zbiorowych i przy takim założeniu, odprowadzanie składek na ZUS nie było konieczne.

Podniósł, że profesor, sporządzając tę opinię, powołał się na konstytucję, która przewiduje dowolność kształtowania zapisów obowiązujących w zakładach pracy, uznając, że takie porozumienie spełnia wymagania dotyczące układów zbiorowych.

Twierdził, że zarzut nie odprowadzania składek na ZUS i świadomego działania na szkodę spółki jest jego zdaniem nielogiczny, bo nie miał interesu, żeby ich nie odprowadzać, a świadczenie urlopowe pobierały również Główna księgowa i Kierowniczka Działu Księgowo Zarobkowego, czyli osoby, które go w tej sprawie pomawiają. Jednocześnie tylko jemu postawiono w tej sprawie zarzut, mimo, że zarząd był dwuosobowy. Podniósł, że wyżej wymienione osoby, jako główni świadkowie oskarżenia, nie zawiadomiły o tych nieprawidłowościach jego zastępcy, ani Związków Zawodowych, ani Rady Nadzorczej, ani właściciela spółki, czyli Urzędu Miasta, ani żadnego innego podmiotu, nawet anonimowo.

Wyjaśnił, że przed zwolnieniem go z pracy, nie widział opinii prawnej sporządzonej w 2005 r., która dotyczyłaby nieprawidłowości, jeśli chodzi o zaniechanie odprowadzania składek do ZUS od wypłacanych pracownikom świadczeń urlopowych, natomiast osoby przesłuchiwane w tej sprawie oraz przed Sądem Pracy nic o niej nie słyszały. Podczas gdy zgodnie z twierdzeniem Głównej Księgowej oraz Kierowniczek Działu Zarobków, wszyscy w (...), w tym Związki Zawodowe, wiedziały o nieprawidłowościach związanych z wypłacaniem tych świadczeń.

Twierdził, że Główna Księgowa M. S. i S. K. (1) Kierowniczka Działu Zarobków nigdy nie były u niego z żadną opinią, która dotyczyłaby nieprawidłowości, jeśli chodzi o wypłatę świadczeń urlopowych i odprowadzanie składek na ZUS. Nigdy nie sygnalizowały mu problemów związanych z interpretacją przepisów w tym zakresie, a sytuacja, o jakiej zeznawały w postępowaniu przygotowawczym nie miała miejsca.

Wyjaśnił, że sprawa odprowadzania składek na ZUS od świadczeń urlopowych nigdy nie była podnoszona i nie pojawiła się na szerszym forum. Nikt nigdy nie zgłaszał mu w tym zakresie żadnych wątpliwości. Nigdy nie wydawał poleceń, które dotyczyłyby kwestii związanych z odprowadzaniem podatków, czy składek do ZUS. Miał przekonanie, że wypłata tych świadczeń jest zgodna z prawem. Podniósł, że zastanawia go jedynie, dlaczego Główna Księgowa, mając przekonanie o konieczności odprowadzania tych składek, dopiero w marcu 2005r. wystąpiła o sporządzenie opinii prawnej, która została wydana po 4 miesiącach. Twierdził, że nigdy nie zlecał pani C. przeprowadzenia wyliczenia wysokości świadczeń urlopowych przy uwzględnieniu składek na ZUS i bez ich uwzględnienia. Pani C. (1) nie zajmowała się obliczaniem składek na ZUS ani podatków. Obowiązki pani C. w zakresie świadczenia urlopowego, polegały jedynie na sprawdzeniu, czy pracownik spełniał warunki od, których zależała jego wypłata. Nie pamiętał, czy w sprawie likwidacji ZFŚS i wprowadzenie w jego miejsce świadczeń urlopowych, występował o sporządzenie pisemnej opinii do Działu Prawnego. Twierdził, że przed referendum, jak i po jego przeprowadzeniu, w zakresie wszystkich zapisów zmieniających regulamin wynagradzania, uczestniczyli prawnicy i nie zgłaszali w tym zakresie żadnych zastrzeżeń. Treści wszelkich zmian w regulaminie, czy innych aktach prawnych, zawsze były z nimi konsultowane. Kiedy były przygotowywane zmiany w regulaminie, dział organizacji w uzgodnieniu z prawnikiem przygotowywał projekt takich zmian, po czym te projekty otrzymywał zarząd i Związki Zawodowe. Zdarzało się, że związkowcy proponowali jakieś zmiany, wówczas ponownie kierowano to do działu organizacji, była konsultacja prawna w tym zakresie i dopiero po wyczerpaniu tego trybu, następowało wprowadzenie tych zmian, przy czym bezpośrednio przed podpisaniem prawnicy jeszcze to czytali.

Pisemne opinie prawne były sporządzane tylko wtedy, jeśli dotyczyły spraw wychodzących na zewnątrz, czyli do Sądu Pracy lub Urzędu Skarbowego, przed wystąpieniem o interpretację przepisów albo, jeśli zgłaszano jakieś zastrzeżenia w zakresie interpretacji przepisów wewnętrznych bądź przepisów prawa. Stwierdził, że gdyby dostał sygnał o nieprawidłowościach w zakresie zaniechania odprowadzania składek na ZUS od wypłacanych świadczeń urlopowych, to na pewno zwołałby wszystkich prawników, i po wyrażeniu przez nich opinii, wystąpiłby o interpretację do ZUS-u. Nigdy nie lekceważył bowiem zgłaszanych problemów czy wątpliwości, jeśli chodzi o interpretację przepisów prawa,

poprzestając na własnej opinii. Był bardzo ostrożny, ponieważ miał za sobą doświadczenie związane z prowadzonym w stosunku do niego wcześniej postępowaniem karnym, które zakończyło się w 2007r., a dotyczyło podobnej materii.

Twierdził, że jeśli chodzi o likwidację ZFŚS i wprowadzenie świadczeń urlopowych w drodze zmiany regulaminu, to od strony prawnej, pilotował to radca prawny - K. K. (1), która też nigdy mu żadnych zastrzeżeń nie zgłaszała. Nie poinformowała go również o sporządzeniu opinii w 2005r.

Wyjaśnił, że za obliczenie wysokości składek na ZUS w firmie odpowiedzialny był Kierownik Działu Zarobków, czyli S. K. (1), a potem C. Ł..

Zarząd nigdy nie wskazywał, od jakich składników wynagrodzenia należy odprowadzać podatek i składki na ZUS, ponieważ się na tym nie znał, nie wiedział, w jakiej wysokości od jakich składników wynagrodzenia należy te składki odprowadzać. Korzystał w tym zakresie z programu (...), a osobą odpowiedzialną za odprowadzanie tych składek był Kierownik Działu Zarobków.

Nie pamiętał, żeby przed podjęciem uchwały z dnia 17 grudnia 2003r. zlecał dokonanie obliczeń kosztów ponoszonych, czy to przez pracownika, czy pracodawcę związanych z likwidacją ZFŚS i wprowadzeniem w to miejsce świadczeń urlopowych.

Nie miał świadomości, że dokonywanie tych zmian może za sobą takie koszty pociągać. Nikt mu tego nie sygnalizował. Powierzył to pracownikom, którzy się na tym znali.

Wyjaśnił, że kiedy pełnił funkcję prezesa zarządu w sekretariacie zatrudniona była pani K. B., która prowadziła książkę podawczą i to przez jej ręce przechodziły w spółce wszystkie dokumenty. Za wykonywanie uchwał zarządu była odpowiedzialna wskazana w uchwale jednostka do zakresu obowiązków której, należał przedmiot uchwały. W każdej uchwale wskazywaliśmy dział odpowiedzialny za jej wykonanie. W tym konkretnym przypadku za wykonanie uchwały z dnia 17 grudnia 2003r. odpowiadał dział (...) i KZ, czyli Dział Pracowniczo-Organizacyjny - kierownikiem, którego była pani C. C. (1), a potem Pani. M. B. (3) i Dział KZ, podlegający Głównej Księgowej, czyli M. S..

Do zadań działu (...), należało zliczanie ilości pracowników uprawnionych do świadczenia urlopowego i badanie warunków z tym związanych. Karta urlopową zawsze szła do tego działu i na tej podstawie ustalano, czy dany pracownik ma uprawnienia do świadczenia urlopowego, czy też nie. Nie wiedział, czy ten dział zajmował się ustalaniem wysokości takiego świadczenia, w każdym razie lista taka trafiała potem do Działu Zarobków, który powinien naliczyć odpowiedni podatek i składki na ZUS.

Kierowniczka Działu (...) była odpowiedzialna za konsultacje prawne aktów, które dotyczyły świadczeń urlopowych i procesu ich wprowadzenia. To ona informowała zarząd i związki zawodowe o wynikach konsultacji prawnych w zakresie zmian dotyczących likwidacji ZFŚS i wprowadzenia w to miejsce świadczeń urlopowych. On osobiście w tej sprawie nigdy nie rozmawiał z radcą prawnym. Nie miał powodu kwestionować ustaleń dokonanych przez Dział (...).

Twierdził, że gdyby powziął wiadomość, że od świadczeń urlopowych trzeba odprowadzać składki ZUS, to nie dyskutowałby w tym zakresie, ponieważ wie, że składki ZUS podlegają szczególnej ochronie państwa. Tym bardziej, gdyby dysponował opinią prawną, która by na taki obowiązek wskazywała. Podniósł jednocześnie, że jako Prezes Zarządu nie mógłby zabronić odprowadzania takich składek. Jego zdaniem przyczyną, dla której M. S. i S. K. (1), pomawiają go w tej sprawie twierdząc, że rozmawiały z nim na ten temat, jest chęć przerzucania na niego odpowiedzialności z tym związanej.

Wyjaśnił, że on jako Prezes Zarządu nie miał takiej władzy, aby nakazać bądź zakazać odprowadzania podatków lub składek na ZUS. Decyzje o wysokości i potrzebie odprowadzania podatków i składek ZUS podejmował Dział Zarobków i nigdy tego z nim nie konsultował. W razie wątpliwości, wysyłali zapytanie do ZUS lub US, co dotyczyło między innymi wypłaty świadczenia chorobowego pracownikowi, który złożył zwolnienie lekarskie w dwóch zakładach pracy,

w jednym oryginale, a w drugim kopie i rozstrzygnęli to zgodnie z zaleceniami ZUS, jak również podatku VAT od wydawanych emerytom bezpłatnych biletów przejazdu. Po nadesłaniu odpowiedzi stosowali się do tych zaleceń.

Odnosząc się do zeznań M. S. podnosił, że już wcześniej zdarzały się sytuacje, w których manipulowała informacjami zawartymi w sprawozdaniu finansowym, wynikającymi z obowiązujących przepisów prawnych, co dotyczyło między innymi zabezpieczenia środków na wypłacane pracownikom nagrody jubileuszowe, co było podyktowane różnymi względami. Twierdził, że jego zdaniem ujawnienie tych nieprawidłowości związanych z koniecznością odprowadzania składek na rzecz ZUS od wypłacanych pracownikom świadczeń urlopowych nowemu zarządowi też było takimi okolicznościami uwarunkowane (k.164). Podkreślał, że nie miał żadnego interesu, żeby tych składek nie odprowadzać i narażać się na zarzut pod jakim stanął, bo obciążenie spółki z tym związane nie było duże. Twierdził stanowczo, że gdyby Główna Księgowa zgłosiła mu potrzebę odprowadzania tych składek na rzecz ZUS i przedstawiła opinię prawną sporządzoną przez K. K. (1), podjąłby stosowne działania, żeby to wyjaśnić i zażegnać problem, przed jakim stanęło (...) po jego zwolnieniu (k.164-165). Odpowiadając na pytanie Sądu wyjaśnił, że wysokość tego świadczenia nie była negocjowana z przedstawicielami związków zawodowych, ponieważ wynikała z przepisów. Była uzależniona od odpisu i zajmowanego stanowiska. Twierdził, że przed likwidacją ZFŚS, część świadczeń wypłacanych z tego funduszu nie była obciążona składką na ZUS i podatkiem dochodowym, część natomiast była. Przykładowo podał, że „dofinansowanie na obozy młodzieżowe nie było oskładkowane i opodatkowane, natomiast bony towarowe były”. W każdym razie on o tym nie decydował tylko Dział Zarobków na podstawie obowiązujących przepisów (k.165)

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego w pełnej rozciągłości, również w zakresie w jakim utrzymywał, iż przed wprowadzeniem zmian w Regulaminie Wynagradzania Pracowników w przedmiocie likwidacji ZFŚS i wprowadzenia w to miejsce świadczenia urlopowego dla pracowników, zlecił przygotowanie projektów tych zmian Kierownikowi Działu Pracowniczego i Organizacji C. C. (1), która sporządziła je we współpracy z Działem Prawnym, tak więc dołożył w tym zakresie należytej staranności, a po ich wprowadzeniu nie dotarły do niego żadne sygnały, z których wynikałyby jakiegokolwiek wątpliwości, czy nieprawidłowości, jeśli chodzi o likwidację tego Funduszu, czy warunki na jakich te świadczenia wypłacano.

Wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie są w ocenie Sądu stanowcze, konsekwentne, przekonujące i szczerze, znajdują poparcie w zeznaniach świadków M. B. (3), W. C. (1), M. N., A. A., K. B., K. K. (2), M. K., B. R. i M. B. (1), którzy zgodnie zeznali, że do 2011 r. nie widzieli i nie słyszeli o opinii prawnej sporządzonej przez K. K. (1) w 2005 r. Nie słyszeli również o wątpliwościach, czy nieprawidłowościach związanych z zaniechaniem odprowadzania składek na ZUS od wypłacanych pracownikom świadczeń urlopowych, a jako osoby postronne, nie związane z oskarżonym, nie miały żadnego interesu w zeznawaniu w tym zakresie nieprawdy. W przeciwieństwie do M. S., S. K. (1) czy C. Ł., które jako osoby odpowiedzialne za odprowadzanie tych składek, były żywo zainteresowane pomówieniem oskarżonego o celowe działanie na szkodę spółki i przerzuceniem na niego odpowiedzialności z tym związanej. W ocenie Sądu, wykluczonym jest aby oskarżony, mając w polu widzenia opinię prawną sporządzoną przez radcę prawnego w dniu 29 lipca 2005 r. bezrefleksyjnie odrzucił zawarte w niej wnioski, zważywszy, że wcześniej zawsze przy podejmowaniu decyzji brał je pod uwagę. W ocenie Sądu, w tym konkretnym przypadku, nie miał żadnego interesu, aby postąpić inaczej. Przy uwzględnieniu wcześniejszej praktyki respektowania opinii prawnych, wykluczonym jest, aby znając stanowisko Głównej Księgowej i Kierowniczkę Działu Zarobków poparte taką opinią w zakresie konieczności odprowadzania składek na ZUS, całkowicie je zignorował, zważywszy na daleko idące konsekwencje finansowe i prawne wynikające z zaniechania tego obowiązku.

Z dużą ostrożnością natomiast Sąd podszedł do zeznań S. K. (1), C. Ł. i M. S., mimo, że są ze sobą zgodne i wzajemnie się potwierdzają, co pozornie mogłoby wskazywać na ich wiarygodność. Miał przy tym na uwadze, że jako osoby odpowiedzialne za odprowadzanie składek na ZUS były zainteresowane w pomawianiu oskarżonego i przerzuceniu na niego odpowiedzialności z tym związanej, chroniąc tym samym siebie.

S. K. (1) (k.333-334,464-466,495-496 akt prokuratorskich, k.128-136 akt sądowych) zeznała, że od 1984 r. do 15 grudnia 2007 r. pracowała w (...) jako kierownik Działu Zarobków. Twierdziła, że po otrzymaniu do wykonania uchwały (...) w zakresie likwidacji ZFŚS i wprowadzenia w jego miejsce świadczeń urlopowych, miała w tym zakresie

wątpliwości. Uważała, że w spółce, która zatrudniała ponad 900 pracowników, takie świadczenie nie powinno być wypłacane. Zeznała, że zgodnie z tą uchwałą, świadczenia urlopowe przyznawane pracownikom miały być zwolnione z obowiązku odprowadzania składek na ZUS, co jej zdaniem było nieprawidłowe. Zeznała, że po przeprowadzeniu w spółce badania sprawozdania finansowego za 2005 r. przez biegłą rewident, która nie stwierdziła w tym zakresie żadnych nieprawidłowości, w dalszym ciągu uważała, że tak nie powinno być.

Nie pamiętała, czy zwracała biegłej rewident na to uwagę, ale poinformowała ją o tym, że takie świadczenia są wypłacane. Zeznała, że Główna Księgowa podzielała jej stanowisko, dlatego zwróciły się do Działu Prawnego o wydanie opinii prawnej w tej sprawie. Wcześniej sygnalizowała ten problem, z tym że nie oficjalnie. Twierdziła, że rozmawiała na ten temat ze Związkami Zawodowymi, to znaczy z przewodniczącymi tych związków. Zeznała, że problem związany z odprowadzeniem od świadczeń urlopowych składek na ZUS dostrzegła od razu, kiedy zaczęła je naliczać. Twierdziła, że nie zajmowała się wypłacaniem tych świadczeń, sporządzała jedynie listę pracowników i ustalała kwoty, jakie należy im wypłacić. Robiła to na podstawie wykazu, jaki otrzymywała z Działu Kadr, którego kierownikiem była pani C. C. (1). Ten wykaz zawierał listę pracowników oraz informacje dotyczące stanowiska i okresu, w jakim pracownik korzystał z urlopu w danym roku. Od tego bowiem zależała wysokość przyznanego świadczenia, które wyliczała i na podstawie sporządzonej przez nią listy były one pracownikom wypłacane. Określając wysokość tych kwot odliczała podatek, nie odliczała natomiast składek na ZUS, mimo że uważała, że należało ją odliczyć, ponieważ - jak twierdzi - musiała się trzymać regulaminu, z którego wynikało, że świadczenia urlopowe nie podlegają składce na ubezpieczenia społeczne pracowników, co ją wiązało. Zeznała, że po zakończeniu kontroli przez biegłą rewident, która nie stwierdziła żadnych nieprawidłowości w sprawozdaniu finansowym za 2004r., razem z Główną Księgową M. S. zwróciła się do Działu Prawnego o wydanie opinii prawnej w tym przedmiocie, na którą dość długo czekały. Wynikało z niej, że świadczenia urlopowe powinny być oskładkowane, dlatego udały się do Prezesa K. N. (1), żeby się z tą opinią zapoznał, ale nie chciał z nimi rozmawiać, twierdząc, że wszystko jest w porządku. Zeznała, że po tej interwencji nic się nie zmieniło, świadczenia urlopowe w dalszym ciągu były wypłacane bez potrącania składek na ZUS.

Utrzymywała, że miały miejsce spotkania z udziałem oskarżonego i przedstawicieli związków zawodowych oraz pani C. C. (1), dotyczące kosztów związanych z oskładkowaniem tych świadczeń na rzecz ZUS. W zakładzie pracy musiały być zaplanowane środki na ten cel i wyodrębniony fundusz, ponieważ część tej składki pokrywał pracownik, część zakład pracy. Zeznała, że tylko raz brała udział w spotkaniu, na którym podawane były kwoty, jakie zakład musiałby wygospodarować na ten cel. Twierdziła, że zanim zwróciły się o sporządzenie opinii prawnej, były w tej sprawie u oskarżonego, informując go o stwierdzonych nieprawidłowościach, ale ich nie wysłuchał. Po tej interwencji nie chciały się już wychylać. O sporządzenie opinii do Działu Prawnego zwróciły się dopiero po jakimś czasie, chociaż nieprawidłowości w tym zakresie stwierdziły w zasadzie od razu. Nie zrobiły tego wcześniej, bo miały nadzieję, że biegły rewident je wychwyci. Twierdziła, że nie zwracała biegłej rewident uwagi na te nieprawidłowości, ponieważ Prezes oraz Kierowniczka Działu Kadr - C. C. (1) jej tego zabronili. Liczyła na to, że biegła sama te nieprawidłowości wychwyci. Po kontroli czuła się bezsilna, dlatego zwróciła się do księgowej o pomoc, po czym razem skierowały wniosek o wydanie opinii prawnej w tej sprawie.

Odpowiadając na pytania, przyznała, że wcześniej jeśli miała wątpliwości, osobiście zwracała się do ZUS-u czy Urzędu Skarbowego o wyjaśnienie, ale dotyczyło to drobnych spraw i nie wymagało pośrednictwa Prezesa Zarządu. Chodziło na przykład o wątpliwości związane z przedłożonym zwolnieniem lekarskim przez pracownika, czy sposobem liczenia chorobowego. Jej zdaniem, sprawa dotycząca świadczeń urlopowych miała inny charakter, wiązały ją w tym zakresie postanowienia regulaminu, których nie mogła kwestionować. Zeznała, że nie decydowała o sposobie naliczania tego świadczenia, wykonywała tylko postanowienia regulaminu, które tego dotyczyły, a budziły jej wątpliwości. Przyznała, że w tym czasie mogła zwracać się bezpośrednio do radców prawnych z prośbą o wydanie opinii, jeśli miała jakies wątpliwości, co do interpretacji postanowień, czy przepisów.

Zeznała, że opinia prawna z 2005 r. dotycząca świadczeń urlopowych była przedstawiona innym działom, między innymi do Działu Kadr. Po jej sporządzeniu doszło do spotkania oskarżonego, Pani C. C. (1) z przedstawicielami związków zawodowych, w którym brała udział. Po sprostowaniu ostatecznie zeznała, że C. C. (1) w późniejszym

czasie miała przedstawić związane z tym wyliczenia w zakresie kwot, jakie obciążałyby pracowników i zakład pracy w przypadku naliczania i odprowadzania składek na ZUS.

Po okazaniu wyliczenia z k. 264 t.II zeznała, że są to te wyliczenia, o których wspomniała. Dotyczą różnych wariantów, przy potrąceniu tylko podatku dochodowego, oraz przy potrąceniu zarówno podatku dochodowego, jak i składek na ZUS. Twierdziła, że te wyliczenia zostały sporządzone przez panią C. na polecenie prezesa po tym spotkaniu z udziałem oskarżonego i przedstawicieli Związków Zawodowych. Nie wiedziała, czy w związku z tymi wyliczeniami, prezes podjął jakieś decyzje, jak również czy te wyliczenia zostały mu przedstawione. W późniejszym czasie już do tego nie wracała. Twierdziła, że jako Kierownik Działu Zarobków nie brała udziału w przygotowaniu projektu zmian wprowadzonych w drodze uchwały do regulaminy wynagradzania. Zajmował się tym Dział Kadr oraz Dział Prawny. Zeznała, że w 2005r. zgłaszając zastrzeżenia, jeśli chodzi o potrzebę odprowadzenia składek od wypłacanych świadczeń urlopowych, miała obawy, że w związku z tym, może się spotkać z negatywnymi konsekwencjami ze strony prezesa. Przyznała, że jako Kierownik Działu Księgowo Zarobkowego była odpowiedzialna za odprowadzenie składek na ZUS, dlatego się do niego z tym problemem zwróciła. Twierdziła, że cały czas miała świadomość, że nie odprowadzenie tych składek na ZUS jest nieprawidłowe, mimo to przez rok nic nie zrobiła. Myślała, że kontrola to wychwyci, ale tak się nie stało. Późniejsze kontrole za 2005 i 2006 rok, też tych nieprawidłowości nie wychwyciły, a ona już tego nie drażyła. Twierdziła, że rozmawiała z radcą prawnym - panią K. K. (1) na temat tej opinii i mówiła jej, że była z tym u prezesa. Utrzymywała, że wszyscy wiedzieli, jakie jest stanowisko prezesa w tej sprawie.

Zeznała, że swoje wątpliwości w zakresie potrzeby odprowadzenia składek na ZUS zgłaszała prezesowi w obecności Głównej Księgowej oraz radcy prawnego, z tym, że nie pani K. K. (1). Wtedy prezes powiedział jej, żeby nauczyła się czytać przepisy. W tym czasie M. S. wiedziała już o sygnalizowanych przez nią nieprawidłowościach. Nie pamiętała jednak, czy zabierała wtedy głos.

Twierdziła, że złożyła w sekretariacie opinię sporządzoną przez radcę prawnego, nie pamiętała tylko, czy była to kopia, czy oryginał. Nie potrafiła odpowiedzieć na pytanie, dlaczego w takim razie nie dysponuje prezentatą, która by to potwierdzała.

Twierdziła, że wcześniej nie mówiła, że przyczyną, dla której dopiero w marcu 2005r. zwróciła się do Działu Prawnego o sporządzenie opinii było oczekiwanie na wynik kontroli sprawozdania finansowego przez biegłego rewidenta, ponieważ nikt jej o to nie pytał. Po okazaniu aneksu nr (...) do regulaminu z k. 112, zeznała, że zwróciła uwagę na punkt II podpunkt 4 aneksu i przywołany tam art. 3 Ustawy o ZFŚS, po czym przeprowadziła analizę przepisów, które zostały tam przywołane. Zeznała, że od samego początku do momentu przejścia na emeryturę świadczenie urlopowe było wypłacane bez odprowadzania składek na ZUS. Po przedstawieniu prezesowi opinii prawnej, nie podejmowała już żadnych działań w tej sprawie. W dalszym ciągu nie naliczała składek na ZUS od wypłacanych świadczeń, bo według niej wynikało to wprost z regulaminu, a nikt nie wydał jej odrębnego polecenia w tym zakresie. Przyznała, że to jej dział zajmował się naliczaniem składek na ZUS oraz podatków.

Twierdziła, że w czasie jej zatrudnienia, miały miejsce sytuacje, że zarząd ingerował w sposób naliczania przez nią składek na ZUS i podatku. Dotyczyło to bonów towarowych, wydawanych pracownikom, od których od pewnego czasu należało naliczać zarówno podatek, jak i składkę na ZUS. Była taka sytuacja, że te bony zostały pracownikom wydane, a składka i podatek nie naliczone. Kiedy zorientowała się, że tak nie powinno być, zgłosiła to prezesowi i wówczas został uruchomiony fundusz nagród, z których te podatki i składki na ZUS zostały potrącone. To była forma zażegnania problemu. Tymi sprawami zajmował się Dział Kadr, który wydawał te bony. Nie przypominam sobie natomiast, aby Prezes Zarządu kiedykolwiek ingerował w sprawy dotyczące podatków, czy składek na ZUS tzn. nakazał bądź zakazał ich odprowadzania. Prezes nie ingerował w to i nie interesował się tym. Sygnalizowane w 2004 r. nieprawidłowości w zakresie zmian w regulaminie wynagrodzenia dotyczyły tylko i wyłącznie obowiązku odprowadzania składek na ZUS. Nie przypomniała sobie, aby ktokolwiek kwestionował zasadność likwidacji ZFŚS i zasadność przyznania świadczeń urlopowych, wszyscy byli z tego rozwiązania zadowoleni. Nastąpiło to w wyniku rozmów prowadzonych przez związki zawodowe i było poprzedzone referendum.

Zeznała, że na spotkaniu dotyczącym problemu odprowadzania składek do ZUS, w którym brała udział pani C. C. (1) oraz przedstawiciele Związków Zawodowych na pewno był obecny pan (...). Twierdziła, że zabierała na nim głos, a jej wystąpienie dotyczyło wysokości składek, jakie powinny być naliczone i odprowadzone przez pracownika i zakład pracy, co miało związek z opinią prawną, z której to wynikało. Zeznała, że w jej obecności z ust oskarżonego padło polecenie kierowane pod adresem pani C., aby przygotowała wyliczenia z tym związane.

Po 2005 r. nie podejmowała już żadnych kroków w sprawie świadczeń urlopowych i odprowadzania składek na ZUS, dała sobie z tym spokój ze strachu przed oskarżonym. Po 2007r, kiedy przeszła na emeryturę też tego problemu nie zgłaszała, nie miała już w tym interesu. Nie zgłaszała tego również swojej następczyni. Przyznała, że cały czas jej to ciążyło. Obawiała się, że w przypadku wykrycia tych nieprawidłowości część odpowiedzialności spadnie na nią, ale skoro wszyscy uważali, że to jest w porządku, też nie widziała już w tym problemu. Przyznała, że w 2011 r. została poproszona o pomoc w dokonaniu korekt wszystkich deklaracji zusowskich związanych z wypłaceniem świadczeń urlopowych w ramach umowy zlecenie. Z taką prośbą zwróciła się do niej pani Ł., M. S. i prezes, ale nie pamiętam nazwiska. W tym czasie nikt nie rozmawiał z nią na temat nieprawidłowości w zakresie odprowadzania składek na ZUS.

(k.126-136 t. I, k.333-334,464-466,495-496 akt prokuratorskich oraz zeznania złożone w sprawie sygn. VIII P 613/11).

Sąd nie dał wiary S. K. (1) w zakresie, w jakim utrzymywała, iż sygnalizowała problem związany z potrzebą odprowadzania składek od wypłacanych pracownikom świadczeń urlopowych z przedstawicielami związków zawodowych i rozmawiała z nimi na ten temat (k.127,129) oraz brała udział w spotkaniu z ich udziałem razem z Prezesem i C. C. (1) (k.134) albowiem przesłuchani na tę okoliczność świadkowie, w tym W. C. (2) i M. N. zaprzeczyli, aby taka sytuacja miała miejsce. Zaprzeczyli również, podobnie jak świadek C. C. (1), aby miały miejsce jakiegokolwiek spotkania z ich udziałem „dotyczące kosztów związanych z oskładkowaniem tych świadczeń na rzecz ZUS” (k.128). Wyżej wymienieni świadkowie zgodnie zeznali, że do 2011 r. nie słyszeli o opinii prawnej sporządzonej przez K. K. (1) w 2005 r. Nie słyszeli również o wątpliwościach i nieprawidłowościach związanych z zaniechaniem odprowadzania składek na ZUS od wypłacanych pracownikom świadczeń urlopowych, a jako osoby postronne, nie miały żadnego interesu w zeznawaniu w tym zakresie nieprawdy. W przeciwieństwie do M. S., S. K. (1) czy C. Ł., które jako osoby odpowiedzialne za odprowadzanie tych składek, niewątpliwie miały interes w pomawianiu oskarżonego o celowe działanie na szkodę spółki i przerzuceniu na niego odpowiedzialności z tym związanej.

Oskarżony również stanowczo zaprzeczył okolicznościom podawanym przez S. K. (1). Twierdził, że Główna Księgową - M. S. i S. K. (2) Działu Zarobków nigdy nie były u niego z żadną opinią, która dotyczyłaby nieprawidłowości, jeśli chodzi o wypłatę świadczeń urlopowych i odprowadzanie składek na ZUS. Nigdy nie sygnalizowały mu problemów związanych z interpretacją przepisów w tym zakresie, a sytuacja, o jakiej zeznawały w postępowaniu przygotowawczym nie miała miejsca. Nigdy nie doszło do spotkania z udziałem C. C. (1) i przedstawicielami związków zawodowych. Nie było również takiej sytuacji, aby zlecił C. C. (1) dokonania wyliczeń z tym związanych. Przyznał, że spotkania z przedstawicielami związków zawodowych odbywały się co tydzień we wtorek, ale nigdy nie poruszano na nich kwestii świadczeń urlopowych i nieprawidłowości z tym związanych. Dopiero po wypowiedzeniu umowy o pracę, kiedy dowiedział się, że są jakieś nieprawidłowości w tym zakresie, zaczął się nad tym zastanawiać. Jego zdaniem, przepisy ustawy o ZFŚS przywołane w aneksie dotyczyły wyłącznie zasad przyznawania pracownikom świadczeń urlopowych, a nie odprowadzania składek, czy podatków. Zarząd nigdy nie ingerował w przepisy, a przed wprowadzeniem tych zmian w drodze aneksu, były one konsultowane z działem prawnym.

Podnieść należy, że S. K. (1) nieprawidłowości związane z zaniechaniem odprowadzania składek na rzecz ZUS stwierdziła w zasadzie od razu i dopiero po jakimś czasie razem z Główną Księgową udała się w tej sprawie do prezesa, informując go o stwierdzonych nieprawidłowościach, potem „nie chciała się już wychylać” Zeznała, że o opinię prawną zwróciły się dopiero w 2005 r. po przeprowadzeniu badań sprawozdania finansowego spółki za 2004 r. przez biegłą rewident, miały bowiem nadzieję, że te nieprawidłowości wychwyci. Jednocześnie nie sygnalizowała jej tych

nieprawidłowości, ponieważ - jak twierdzi, Prezes i Kierownik Działu Kadr C. C. (1) jej zabronili (k.128). Twierdziła, że nie wspominała o tym wcześniej, bo nikt jej o to nie pytał (k.132).

Nie negocjowała, że była odpowiedzialna za odprowadzanie składek do ZUS. Twierdziła, że mimo świadomości tego problemu nie zwróciła się od razu do Działu Prawnego o sporządzenie w tym zakresie opinii, ponieważ „nie miała takiej siły przebicia” (k.130), jednocześnie w innym miejscu przyznała, że wcześniej wielokrotnie zwracała się o sporządzenie takich opinii (k.132). Nie pamiętała, czy zostawiły tą opinię u prezesa czy w sekretariacie i nie potrafiła wytłumaczyć, dlaczego nie ma na niej „potwierdzenia przyjęcia na sekretariat” (k.132). Twierdziła, że rozmawiała na ten temat z radcą prawnym K. K. (1), mówiła jej, że była z tą opinią u prezesa (k.131), wyżej wymieniona jednak tego nie potwierdziła (k. 533-534 t.III). Zeznała, że wszyscy wiedzieli, jakie jest stanowisko Prezesa w tej sprawie, z tym, że nikt poza osobami bezpośrednio odpowiedzialnymi za odprowadzanie tych składek tego nie potwierdził. Nie potwierdziła tego również M. K., K. K. (2), ani B. R., które świadczyły w tym czasie usługi prawne w (...) spółka z o.o. Żadna z nich nie potwierdziła, aby S. K. (1) w ich obecności zgłaszała Prezesowi wątpliwości w tym zakresie i aby Prezes w związku z tym zarzucał jej, że nie umie czytać przepisów. M. S., która miała być przy tej rozmowie również tego nie potwierdziła (k.140). S. K. (1) zeznała, iż nie pamięta, czy to było podczas pierwszej interwencji, czy kolejnych, twierdząc, że w tej sprawie często Prezesa nękała (k.131), podczas gdy w innym miejscu zeznała, że była u niego z tym problemem jakiś czas po wprowadzeniu tych zmian, „potem nie chciała się już wychylać” i dopiero za jakiś czas razem z Główną Księgową zwróciły się o sporządzenie opinii (k.128).

Wątpliwości budzi wynikająca z depozycji świadka swego rodzaju sprzeczność, albowiem skoro prezes nie przyjął do wiadomości zgłaszanych przez nią nieprawidłowości wynikających z opinii w zakresie odprowadzania składek na ZUS, uznając że się myli i nie potrafi czytać przepisów, to w jakim celu miałyby zlecać C. C. (1) sporządzenie obliczeń przy uwzględnieniu tych składek i bez potrzeby ich odprowadzania (k.264), które miałyby za wiarygodnością jej wersji przemawiać. W ocenie Sądu miało to jedynie uprawdopodobnić wersję, zgodnie z którą razem z Główną Księgową sygnalizowały oskarżonemu nieprawidłowości z tym związane i okazywały opinię prawną, która je potwierdzała.

Świadek niewątpliwie miała interes w pomawianiu oskarżonego. Jako Kierownik Działu Zarobków (KZ – Księgowa – Zarobki) była bowiem odpowiedzialna za naliczanie i odprowadzanie składek na ZUS, tak więc była świadoma, że w przypadku wykrycia nieprawidłowości z tym związanych, ewentualna odpowiedzialność w tym zakresie spadnie na nią - co sama przyznała (k.134).

Zeznania S. K. (1) pozostają również w sprzeczności z depozycjami C. Ł. w zakresie, w jaki utrzymywała, że od razu po przekazaniu do wykonania uchwały Zarządu Nr (...) miała wątpliwości, co do możliwości likwidacji ZFŚS i wprowadzenia w to miejsce świadczenia urlopowego podlegającego zwolnieniu z obowiązku odprowadzania składek na ZUS, ale nie zgłaszała tego, ponieważ czekała na wynik badania sprawozdania finansowego za 2004 r. przez biegłą rewident i dopiero w 2005 r., kiedy ta nie wychwyciła tych nieprawidłowości, razem z Główną Księgową zwróciła się o sporządzenie opinii prawnej. C. Ł. bowiem zeznała, że początkowo zapis aneksu do Regulaminu Wynagradzania stanowiący załącznik uchwały Nr (...) w zakresie w jakim odnosił się do likwidacji ZFŚS i wprowadzeniu w to miejsce świadczeń urlopowych, nie podlegających oskładkowaniu na rzecz ZUS, nie budził ich zastrzeżeń. Dopiero z czasem,, kiedy zaczęły pojawiać się publikacje, z których wynikało, że coś z tym świadczeniem jest nie tak, S. K. (1) nabrała w tym zakresie wątpliwości i wystąpiła w tej sprawie do radcy prawnego o sporządzenie opinii prawnej. Zeznała, że nie wie, czy wcześniej gdzieś ten problem zgłaszała. Wyraziła jedynie przypuszczenie, że najprawdopodobniej konsultowała to z Główną Księgową, skoro potem obie zwróciły się o sporządzenie opinii. Przyznała, że jej również o tym wspomniała. Twierdziła, że po wydaniu tej opinii, któregoś dnia, wyżej wymienione przyszły zdenerwowane i powiedziały, że były z nią u prezesa, który je wygonił, zarzucając nieznaną jej przepisów. Osobiście nie była przy tym obecna, dlatego nie potrafiła nic więcej powiedzieć. Zeznała, że później już do tego tematu nie wracano. Dopiero w 2011 r. po zmianie zarządu, kiedy przedstawiono listy pracowników uprawnionych do świadczenia urlopowego prezesowi do podpisu, ten zainteresował się, czy w ogóle mają prawo je wypłacać. Zeznała, że wyżej wymieniony jest ekonomistą i widocznie się na tym znał. Uważał, że od tych świadczeń należy odprowadzać składki na ZUS.

Nie przypominała sobie, aby w związku z wątpliwościami dotyczącymi odprowadzania tych składek, ich dział zwracał się do C. C. (1) o sporządzenie jakichkolwiek wyliczeń. Po okazaniu, zeznała, że zna ten dokument, ale nie wiedziała na czyją prośbę został sporządzony. Dotarła do niego dopiero w 2011 r. kiedy przystąpili do sporządzenia korekt deklaracji ZUS za poprzednie lata. Zeznała, że nie analizowała wcześniej przepisów dotyczących odprowadzania tych składek, ponieważ nie zajmowała się tym. Problem odprowadzania tych składek pojawił się w związku z jakimiś publikacjami. Zeznała, że opinię prawną dotyczącą tej kwestii okazała jej S. K. (1), która liczyła się z jej zdaniem i którą w tym czasie zastępowała. Twierdziła, że wszyscy w firmie wiedzieli, że coś z tym świadczeniem jest nie tak, choć nie znali szczegółów. Ona otwarcie rozmawiała na ten temat z panią K., ale nie wiedziała, czy inni pracownicy tego działu ich rozmowę słyszeli. Zeznała, że porównywały aneks z ustawą, na jaką się powoływał, z której wynikało, że świadczenie urlopowe nie podlega składkom na ZUS. Uznały, że skoro wszystkie zmiany były konsultowane z prawnikami i zostały uchwalone, to na pewno są zgodne z prawem. Przyznała jednocześnie, że zarząd nigdy nie ingerował w ich pracę, nie nakazywał, ani nie zakazywał odprowadzania podatków, czy składek na ZUS. Nie mógł tego zrobić, ponieważ to regulują ustawy (k.185). Zeznała, że od kwietnia 2011 r. mimo braku zmiany regulaminu, składki na ZUS od wypłacanych świadczeń urlopowych były odprowadzane na zarządzenie Prezesa Zarządu. Dokonano również korekt deklaracji ZUS za poprzednie lata (k.479- 480, 547 akt prokuratorskich, k.182-188 t. I akt głównych).

M. S. (k.258-259,270-271,460-462,292 akt prokuratorskich, k.136-140, 148-168 akt sądowych) – pełniąc funkcję Głównej Księgowej w (...) w C., zeznała, że po przekazaniu jej do wykonania uchwały dotyczącej zmiany Regulaminu Wynagradzania, razem ze S. K. (1), stwierdziły, że w aneksie została podana zła podstawa wypłacania pracownikom świadczeń urlopowych, które ich zdaniem powinny być oskładkowane. Miały wątpliwości, czy decyzja o nie odprowadzaniu tych składek jest prawidłowa i chciały to skonsultować z C. C. (1), która przed wprowadzeniem tych zmian prawdopodobnie ustalała to z Działem Prawnym oraz z Prezesem, czyli oskarżonym, który powiedział im, że źle interpretują przepisy. Zeznała, że C. C. (1) przekazała pani S. K. (1), że tak ma być, że taka jest wola zarządu i mają się do tego stosować. Zeznała, że w marcu 2005 r., zwróciły się w tej sprawie do Działu Prawnego o wydanie opinii prawnej, żeby te kwestie wyjaśnić. Twierdziła, że po sporządzeniu tej opinii, razem ze S. K. (1) udały się do Prezesa, który nie przyjmował jej do wiadomości.

Zeznała, że zostawiły mu tę opinię na biurku, ponieważ nie chciał jej przyjąć, natomiast na drugim egzemplarzu zrobiły adnotacje, że została mu przedłożona (k.152). Nie zostawiły tej opinii w sekretariacie za potwierdzeniem odbioru, ponieważ jej zdaniem, sekretarka i tak by jej nie przyjęła. Jednocześnie, nie przypominała sobie, aby kiedykolwiek wcześniej odmówiła przyjęcia jakiegoś pisma (k.137,152). Twierdziła, że po około 3 dniach przysłała do nich C. C. (1) z wyliczeniami dotyczącymi kosztów związanych z odprowadzaniem tych składek, w trzech wersjach, to znaczy bez odprowadzania tych składek na ZUS, przy ich uwzględnieniu oraz przy założeniu wypłaty wszystkim pracownikom świadczenia w tej samej wysokości. To wyliczenie miało być przedłożone na spotkaniu zarządu z przedstawicielami Związków Zawodowych, w którym nie brała jednak udziału. Zeznała, że po jakimś czasie, kiedy zapytały, jakie poczyniono w tej sprawie ustalenia, C. C. (1) powiedziała im, że nic się nie zmieniło. Nigdy nie zwracała się do ZUS o wyjaśnienie wątpliwości z tym związanych i po tej interwencji w 2005 r. już nigdy do tego tematu nie wracała, uznając, że też może się mylić (k.153).

W postępowaniu przed Sądem Pracy zeznała, że opinię prezesowi przekazały na początku sierpnia 2005r., a C. C. (1) przysłała do nich z wyliczeniami nie po trzech dniach tylko pod koniec tego miesiąca (k.110). Twierdziła, że pani B., która zastępowała C. C. (1) wiedziała o konieczności odprowadzania składek na rzecz ZUS od wypłacanych pracownikom świadczeń urlopowych. Przyjechała z jakiegoś szkolenia i w obecności S. K. (1) lub C. Ł. powiedziała im o tym, wtedy poinformowały ją, że też o tym wiedzą (k.154).

Przyznała, że obliczaniem wysokości odprowadzanych składek na rzecz ZUS i składaniem deklaracji w tym zakresie, jak również interpretacją przepisów, na podstawie których odprowadzało się te składki, zajmował się Dział Zarobków, który podobnie jak Dział Finansowo – Księgowy bezpośrednio jej podlegał (k.151, 153,162).

Zeznała, że nie zgłaszała problemu związanego z potrzebą odprowadzania składek na rzecz ZUS Radzie Nadzorczej, jak również biegłej rewident w czasie kontroli sprawozdania finansowego (k.155). Mimo świadomości w zakresie

konieczności odprowadzania składek na rzecz ZUS od wypłacanych pracownikom świadczeń urlopowych, nie odprowadzała ich, ponieważ uważała, że wiąże ją w tym zakresie uchwała zarządu, która odwoływała się do ustawy o Zakładowym Funduszu Świadczeń Socjalnych, w tym przepisu, z którego wynikało zwolnienie z obowiązku odprowadzania tych składek (k.156).

Zeznała, że w marcu 2011 r., po objęciu władzy przez nowy zarząd, zgłosiła nowemu prezesowi nieprawidłowości związane z likwidacją Zakładowego Funduszu Świadczeń i wypłacaniem pracownikom świadczeń urlopowych od stycznia 2004 r., bez odprowadzania składek na rzecz ZUS. Następnie przekazała mu na tę okoliczność opinię prawną sporządzoną w sierpniu 2005 r. przez K. K. (1) (k.154)

Jak twierdzi, wiedziała, że wcześniej czy później ta sprawa wyjdzie na jaw i oskarżony będzie próbował ją za to winić, dlatego zwróciła się o sporządzenie opinii. (k.159).

Zeznała, że po objęciu przez oskarżonego funkcji Prezesa Zarządu, obawiała się o swoje stanowisko, ponieważ była przyjęta do pracy za czasów poprzedniego prezesa R. W., z którym oskarżony pozostawał w konflikcie (k.160).

W postępowaniu przygotowawczym zeznała, że od razu po analizie aneksu, stwierdziła, że z uwagi na liczbę zatrudnionych pracowników, ustawa o ZFŚS w zakresie wypłacanych świadczeń urlopowych, nie może być stosowana, a świadczenie wprowadzone do regulaminu wynagrodzenia, nie ma cech świadczenia urlopowego, o jakim w tej ustawie mowa i nie podlega zwolnieniu z obowiązku odprowadzania składek na ZUS. Twierdziła, że od razu razem ze S. K. (1) udały się do prezesa, który powiedział im, że źle interpretują przepisy. Zeznała, że w obawie przed przerzuceniem odpowiedzialności za nie odprowadzanie tych składek na podległy jej Dział Zarobków, po przeanalizowaniu literatury fachowej i artykułów prasowych, wystąpiła w dniu 14 marca 2005 r. do komórki prawnej o sporządzenie w tym zakresie opinii, która to stanowisko potwierdziła. Twierdziła, że razem ze S. K. (1) przekazała ją Prezesowi w dniu 2 sierpnia 2005 r., który zdenerwował się mówiąc, że źle interpretują przepisy, po czym kazał im opuścić gabinet. Zeznała, że opinia trafiła do Działu Kadr i C. C. (1) w dniu 24 sierpnia 2005 r. na polecenie Prezesa sporządziła wyliczenia, z których wynikało obciążenie zakładu pracy i pracownika w przypadku ozusowania tych świadczeń, podnosząc, że już wtedy zarząd był świadomy tych nieprawidłowości i nic w tej sprawie nie zrobił. Zeznała, że uprawnienia wynikające z ustawy o ZFŚS nie dotyczyły Głównej Księgowej i służb finansowo księgowych, leżały w gestii Działu Spraw Pracowniczych i Organizacji. Przyznała, że Dział Finansowo Księgowy na polecenie zarządu, dokonał korekt deklaracji ZUS za lata 2004 - 2011 r. i wyliczył zaległość (...) z tego tytułu, której spłata została rozłożona na raty (k.258-259 akt prokuratorskich).

Twierdziła, że co roku w czasie badania sprawozdania finansowego, biegły rewident na podstawie żądanych dokumentów bada podstawy zobowiązań na rzecz Urzędu Skarbowego i ZUS, pod kątem, czy należy, czy nie należy takie składki odprowadzać, tak więc była szansa, że te nieprawidłowości wychwyci, ale nie wychwycił. Zeznała, że jeden raz pracownik kancelarii biegłego rewidenta o tą uchwałę poprosił i podobnie jak ona uważał, że od tych świadczeń urlopowych należy odprowadzać składki na ZUS. Twierdziła, że pokazała mu nawet opinię prawną sporządzoną przez K. K. (1), z którą się zapoznał, ale nie przełożyło się to na treść opinii biegłego rewidenta. Zeznała jednocześnie, że nigdy formalnie nie zgłaszała biegłemu nieprawidłowości z tym związanych, podnosząc, że biegli rewidenty unikają tematów związanych z odprowadzaniem podatków czy składek na ZUS, ponieważ nie chcą brać na siebie odpowiedzialności z tym związanej (k.155).

Sąd nie dał wiary zeznaniom M. S. mimo, że znajdują one poparcie w zeznaniach S. K. (1) i są w zasadniczych kwestiach ze sobą zgodne, albowiem wersja przez nie podana nie jest przekonująca i zawiera wewnętrzne sprzeczności. M. S. z jednej strony podnosi, że w sprawie stwierdzonych nieprawidłowości zwróciła się do Działu Prawnego o sporządzenie w tej sprawie opinii, ponieważ, jak twierdzi „miała ona większą moc i oskarżony, z tego co wie, zawsze się do takich opinii stosował” (k.136), po czym zeznała, że zwróciła się o sporządzenie tej opinii, ponieważ „S. cały czas wierciła jej dziurę w brzuchu”, „twierdziła, że trzeba ten problem rozwiązać z uwagi na konsekwencje”. Jak zeznała, „wiedziały, że jak ten problem wypłynie, to będzie polowanie na czarownicę”, dlatego „sporządzenie tej opinii było dla nich swego rodzaju zabezpieczeniem”. Przyznała, że w przypadku ujawnienia tych nieprawidłowości „bały się własnej

odpowiedzialności”, ponieważ były odpowiedzialne za odprowadzanie składek na ZUS (k.138-139). Zeznała, że mimo tej obawy nie zwróciły się o sporządzenie opinii prawnej od razu po stwierdzeniu tych nieprawidłowości, tylko dopiero w marcu 2005 r., ponieważ początkowo myślały, że same przekonają Prezesa. W przeciwieństwie do S. K. (1) M. S. początkowo nie wiązała tego z wynikami kontroli sprawozdania finansowego przez biegłego rewidenta, tylko z informacją, jaką powzięły czytając literaturę fachową (k139), na co w swoich zeznaniach wskazywała również C. Ł., a co sugeruje, że nie wychwyciły tych nieprawidłowości od razu.

Świadek utrzymywała, że oskarżony nie zmienił swojego stanowiska po okazaniu mu pisemnej opinii prawnej w tym przedmiocie, twierdziła jednocześnie, że wcześniej zwykle te opinie uwzględniał. Jak twierdzi rozmawiał na ten temat z innymi pracownikami, w tym z C. C. (1) i konsultował to z przedstawicielami związków zawodowych – co wynika również z zeznań S. K. (1), a nie skonsultował jej z K. K. (1), która tę opinię sporządziła, zważywszy, że przygotowane przez C. C. (1) zmiany w regulaminie wynagradzania, od strony prawnej, właśnie z nią były konsultowane. Zastanawiające jest również, że Główna Księgowa i Kierowniczka Działu Zarobków, po stwierdzeniu nieprawidłowości w regulacjach tak ważnego dokumentu wewnętrznego spółki, mimo zakresu swoich obowiązków, nie podjęły żadnych formalnych kroków, aby je zmienić. Zadziwia również bierność w tej sprawie K. K. (1), która będąc zatrudniona w charakterze radcy prawnego w Dziale Prawnym, po sporządzeniu tej opinii, mimo zakresu swoich obowiązków i rangi problemu, osobiście nie rozmawiał na ten temat z oskarżonym, jako Prezesem Zarządu i nie śledziła dalszych losów tej sprawy.

Podkreślenia wymaga fakt, że świadek mając od samego początku wątpliwości zgłaszane przez S. K. (1), która jak twierdzi „wierciła jej dziurę w brzuchu”, dopiero po upływie roku podjęła działania zmierzające do wyeliminowania niezgodnej z prawem praktyki wypłacania pracownikom świadczeń urlopowych bez odprowadzenia składek na ubezpieczenie społeczne. Mimo świadomości tych nieprawidłowości i postawy oskarżonego, który nie podzielał jej stanowiska w tym zakresie, nie zgłosiła tego w czasie badania sprawozdania finansowego za 2004 r. przez biegłą rewident, a następnie dysponując opinią prawną, która te wątpliwości potwierdzała, nie podjęła żadnych formalnych kroków, żeby tę nieprawidłową praktykę zmienić.

Jak zeznała, sporządzenie tej opinii było dla nich swego rodzaju zabezpieczeniem, ponieważ „wiedziały, że jak ten problem wypłynie, to będzie polowanie na czarownice” (k.138-139), „bały się również własnej odpowiedzialności”, „w zasadzie przede wszystkim, ponieważ odprowadzanie składek na ZUS należało właśnie do nich”, a miały świadomość, że jak te nieprawidłowości się potwierdzą, „to firma po prostu popłynie” (k.138-139). Zatem z góry zakładała, że oskarżony wbrew wcześniejszej praktyce, zignoruje tą opinię i jej nie przyjmie. Skoro, chciała się w ten sposób zabezpieczać, niezrozumiałym jest, dlaczego w takim razie, nie odebrała tej opinii drogą służbową za pośrednictwem sekretariatu, tylko osobiście, skoro wniosek o jej sporządzenie tą drogą skierowała, składając go w sekretariacie za potwierdzeniem odbioru – choć, co należy podkreślić, nie nosi on numeru nadanego przez sekretariat, ani podpisu pracownika sekretariatu, czyli K. B. (wniosek z dnia 14 marca 2004 r. k.260 akt prokuratorskich).

Zdaniem Sądu, osobisty odbiór tej opinii może sugerować, że nie chciała, aby ta opinia trafiła do oskarżonego, jako Prezesa Zarządu, w obawie przed ewentualnymi konsekwencjami i odpowiedzialnością związaną ze stosowaną w tym zakresie nieprawidłową praktyką przez okres ponad roku.

Dziwi również fakt, że skoro taki przyświecał jej cel, a oskarżony - jak twierdzi, odmówił przyjęcia opinii, negując zawarte w niej wnioski, mimo rangi problemu i konsekwencji związanych z zaniechaniem odprowadzania składek na ZUS, w tym ewentualnej odpowiedzialności wyżej wymienionych z tym związanej, nie złożyły tej opinii w sekretariacie za potwierdzeniem odbioru, tylko zamieściły na niej adnotację w tym przedmiocie, którą mogły nanieść w każdym czasie.

To zdaniem Sądu, może sugerować, że składając wniosek o sporządzenie tej opinii, chciały się jedynie zabezpieczyć na wypadek ujawnienia tych nieprawidłowości, przedstawiając taką jak w niniejszym postępowaniu wersję wydarzeń, uzgodnioną wcześniej ze S. K. (1) i C. Ł., czyli osobami bezpośrednio odpowiedzialnymi za odprowadzanie tych składek. Przemilczenie tego tematu przez okres ponad 6 lat i ujawnienie problemu dopiero w 2011 r. po odwołaniu

K. N. (1) z funkcji Prezesa Zarządu i objęciu jej przez R. W., pozostającego w konflikcie z oskarżonym, który objął ją wcześniej właśnie po nim, wskazuje dodatkowo na zasadność tak postawionej tezy, poddając w wątpliwość wiarygodność zeznań wyżej wymienionych świadków w zakresie, w jakim go pomawiają, przerzucając na niego odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną w majątku (...) w związku z zaniechaniem odprowadzania tych składek.

Sąd odmówił jej również wiary w zakresie, w jakim utrzymywała, że okazywała tę opinię pracownikowi kancelarii biegłej rewident, który jak twierdzi, podzielił jej stanowisko uznając, że od wypłacanych pracownikom świadczeń urlopowych należy odprowadzać składki na ZUS (k.155), albowiem ten tego nie potwierdził. Jedyne zatrudnione w tej kancelarii pracownik Ł. R. nie przypominał sobie, aby ktokolwiek sygnalizował mu problem związany z potrzebą odprowadzania tych składek i pytał go w tym zakresie o zdanie. Zaprzeczył jednocześnie, aby księgowia okazywała mu opinię prawną, która by tego dotyczyła. Depozycje świadka w tym zakresie są przekonujące, zważywszy, że nieprawidłowości wynikające z tej opinii, nie znalazły ostatecznie odzwierciedlenia w opinii biegłej rewident, co z pewnością nie miałyby miejsca, gdyby faktycznie się nią zapoznał i podzielił stanowisko w niej zawarte. Zeznania M. S. natomiast są wewnętrznie sprzeczne, albowiem skoro nie zamierzała osobiście zgłaszać tego problemu biegłej rewident i jak twierdzi nie zrobiła tego, to w jakim celu w takim razie miałyby okazać tę opinię pracownikowi jej kancelarii, pomijając okoliczność, że ten temu stanowczo zaprzeczył. W ocenie Sądu miało to na celu jedynie potwierdzenie wersji, zgodnie z którą wszystkim, łącznie z oskarżonym ten problem zgłaszała, okazywała opinię prawną, która potwierdzała jej wątpliwości związane z potrzebą odprowadzania składek na ZUS od wypłacanych pracownikom świadczeń urlopowych, nikt jednak nie przyjmował tego do wiadomości i nie podejmował w tym zakresie żadnych działań, dlatego ona również w późniejszym czasie tego zaniechała. Twierdzenia świadka w tym zakresie nie znalazły poparcia w zgromadzonym materiale dowodowym, albowiem nikt poza osobami odpowiedzialnymi za odprowadzanie tych składek, tego nie potwierdził, a ona mając świadomość ewentualnych konsekwencji z tym związanych, podejmowała działania, z tym że wyłącznie nieformalne.

Jedynym dowodem mającym potwierdzać fakt okazania tej opinii oskarżonemu są zatem zeznania wyżej wymienionej oraz innych osób, podobnie jak ona, zainteresowanych przerzuceniem odpowiedzialności na oskarżonego oraz adnotacja sporządzona osobiście przez te osoby na odwrocie tej opinii, którą mogły sporządzić w każdym czasie, żeby tę wersję potwierdzić. Brak formalnego potwierdzenia w tym zakresie, zważywszy na rangę problemu i zakres odpowiedzialności z tym związanej, osłabia wartość dowodową tego dokumentu i w świetle powyższych rozważań w dużej mierze dyskredytuje zeznania przesłuchanych na tę okoliczność świadków.

Sąd nie dał wiary wyżej wymienionej w zakresie, w jakim utrzymywała, że pani M. B. (3), która zastępowała C. C. (1) wiedziała o konieczności odprowadzania składek na ZUS od wypłacanych pracownikom świadczeń urlopowych, że przyjechała z jakiegoś szkolenia i w obecności S. K. (1) lub C. Ł. powiedziała im o tym, a one poinformowały ją, że o tym wiedzą (k.154), albowiem wyżej wymieniona stanowczo temu zaprzeczyła. Zeznała, że nigdy nie brała udziału w szkoleniu, które dotyczyłoby odprowadzania podatków, czy składek na ZUS, nigdy bowiem się tą problematyką nie zajmowała. O potrzebie odprowadzania składek od wypłacanych pracownikom świadczeń urlopowych dowiedziała się dopiero w 2011 r. (k.437).

Reasumując, Sąd nie dał wiary zeznaniom M. S., S. K. (1) i C. Ł. w zakresie, w jakim utrzymywały, że początkowo sygnalizowały oskarżonemu wątpliwości, a następnie zgłaszały mu potwierdzone opinią prawną nieprawidłowości, co do sposobu wypłacania pracownikom świadczeń urlopowych na zasadach określonych w ustawie o ZFŚS w zakresie zwolnienia ich z obowiązku odprowadzania składek na ubezpieczenie społeczne, mimo, że ich zeznania są w tym zakresie zgodne i znajdują potwierdzenie w wyliczeniach sporządzonych przez C. C. (1) – kierowniczkę Działu (...), podlegającego bezpośrednio oskarżonemu, jako prezesowi zarządu, co mogłoby pośrednio tę wersję potwierdzać, albowiem miały one interes w przedstawianiu takiej wersji wydarzeń. Jak wynika z poczynionych ustaleń były odpowiedzialne nie tylko za wprowadzenie w życie postanowień chwały Zarządu nr (...), ale również za odprowadzanie składek na ZUS, w związku z zakresem swoich obowiązków. Zatem to na nich w pierwszej kolejności ciążyła odpowiedzialność związana z zaniechaniem ich odprowadzania. Zarząd nie miał upoważnienia do nakazywania lub zakazywania odprowadzania podatków, czy składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne od wypłacanych pracownikom składników wynagrodzenia, czy świadczeń, ponieważ regulowały to ustawy. To na Głównej Księgowej

i podległym jej działom spoczywał obowiązek ich naliczania i odprowadzania, zatem, ewentualne uchybienia w tym zakresie zarówno ją, jak i kierowników tych działów obciążały. W przypadku jakichkolwiek wątpliwości, to na nich ciążył obowiązek ich wyjaśnienia, czy podjęcia działań w celu wprowadzenia ewentualnych zmian w zapisach, które stanowią tego podstawę, tak jak w tym przypadku, dlatego do zeznań wyżej wymienionych osób, Sąd podszedł z dużą ostrożnością, uznając ostatecznie iż nie zasługują na wiarę.

Sąd dał natomiast wiarę zeznaniom wszystkich pozostałych świadków, albowiem w zasadniczych kwestiach są ze sobą zgodne, wzajemnie się potwierdzają lub uzupełniają, tworzą jednolitą i logiczną całość. Znajdują częściowo potwierdzenie w dokumentacji załączonej do akt i budzą żadnych wątpliwości. Z uwagi na brak bliższych powiązań pomiędzy tymi świadkami, wykluczonym jest aby składając zeznania w tej sprawie mogli je ze sobą uzgadniać.

T. W. – pracownik ZUS zeznała, że na wniosek (...) udzielała wyjaśnień w sprawie oskładkowania świadczeń urlopowych wypłacanych pracownikom w związku z likwidacją ZFŚS. Nie potrafiła odpowiedzieć na pytanie, czy gdyby w spółce obowiązywał w tym zakresie układ zbiorowy, to również zachodziłaby potrzeba odprowadzania tych składek.

Zeznała, że każdy pracownik, jako płatnik, w tym również Główna Księgowa może zwracać się z pisemnym zapytaniem do ZUS o interpretację przepisów, co ma mniej formalny charakter niż wniosek zgłoszony w tym przedmiocie w trybie ustawy o działalności gospodarczej, ale ZUS zwykle udziela w tym zakresie odpowiedzi. Zeznała, że w okresie od 2004 r. do 2011 r. ZUS nie przeprowadzał kontroli w (...).

J. W. zeznała, że jako biegły rewident badała sprawozdania finansowe (...) spółki z o.o. za lata 2007 – 2007 i za 2010 r. W 2011 r. nowy zarząd chciał postawić jej zarzut, że nierzetelnie wykonała badania sprawozdań finansowych za poprzednie lata, ponieważ nie ujawniła w nich, że od wypłacanych pracownikom świadczeń urlopowych nie były odprowadzane składki na ZUS. Twierdziła, że dopiero przy badaniu sprawozdania za 2010 r. kwestia potrzeby odprowadzania tych składek się pojawiła. W związku z badaniem sprawozdania, każdorazowo otrzymywała z księgowości zestawienie dotyczące podstawy naliczania składek na ZUS i świadczenia urlopowe nie były tam uwzględnione, co jak się potem okazało stanowiło błąd, który powstał w komórce płacowej. Gdyby bowiem te świadczenia były w tym zestawieniu uwzględnione, wychwyciłaby w trakcie badania, że składki z tego tytułu nie są odprowadzane. Zeznała, że analizowała treść uchwały i aneks do regulaminu o likwidacji ZFŚS, ale ich treść nie była dla niej jasna. Uważała, że w sprawie ewentualnej potrzeby odprowadzania od tych świadczeń składek na ZUS powinna zostać wydana opinia prawna. Jej zdaniem sama likwidacja ZFŚS i wprowadzenie w to miejsce świadczenia urlopowego tego obowiązku nie przesądzało. Twierdziła, że badając sprawozdania (...) spółki (...), nikt nigdy nie zgłaszał jej wątpliwości, jeśli chodzi o interpretację regulacji z tym związanych, w zakresie ewentualnej potrzeby odprowadzania od tych świadczeń składek na ZUS. Nikt nigdy nie okazywał jej opinii prawnej, która by tego dotyczyła. W trakcie badania, sama likwidacja ZFŚS i wypłacanie pracownikom świadczeń urlopowych poza funduszem bez odprowadzania składek na ZUS nie budziło jej zastrzeżeń. Na posiedzeniu Rady Nadzorczej w dniu 10 czerwca 2011 r., kiedy ten problem się pojawił, też zdania były podzielone, mimo, że zasiadał w niej biegły rewident, dlatego podjęli decyzję w sprawie wydania w tej sprawie opinii prawnej. Wcześniej nie miała żadnych sygnałów o nieprawidłowościach w tym zakresie. Z opinii prawnej wynikało, że świadczenia urlopowe wypłacane poza funduszem podlegają obowiązkowi odprowadzania składek na ZUS.

Zeznała, że badając sprawozdania finansowe (...) za 2010 rok, powstał problem, ponieważ zarząd odmówił podpisania oświadczenia, twierdząc, że za część nieprawidłowości związanych z zaniechaniem odprowadzania tych składek odpowiedzialność ponosi Główna Księgowa. Dopiero wtedy pojawił się problem związany z odprowadzaniem tych składek. Główna Księgowa powiedziała jej, że mają problem bo od tych świadczeń nie były odprowadzane składki na ZUS, dysponowała wyliczeniami w tym zakresie za każdy rok. Nie wspominała wtedy o żadnej opinii prawnej, która dotyczyłaby tej kwestii. Zeznała, że zapytała ją, dlaczego dopiero teraz dostrzegła ten problem, ale nie uzyskała odpowiedzi. Twierdziła, że spółka dysponowała środkami, które pozwalały jej odprowadzać te składki, sytuacja uległa zmianie w 2010 r. w związku z wydatkami związanymi z wymianą (...). (k.228-229 akt prokuratorskich, k. 277-286 t II).

L. R., asystent biegłej rewident J. W. która badała sprawozdanie finansowe (...) spółki z o.o. nie kojarzył, aby w trakcie tych czynności ktokolwiek zwracał mu uwagę na problem dotyczący potrzeby odprowadzania składek na ZUS od wypłacanych pracownikom świadczeń urlopowych. Zeznał, że biegli rewidentzi w trakcie badania sprawdzają, czy składki na ubezpieczenie społeczne pracowników są prawidłowo naliczane i odprowadzane, ale robią to wyrywkowo. Sprawdzają też, czy określony składnik wynagrodzenia powinien być ozusowany pod względem formalno-prawnym, ale nie przypomina sobie, aby w trakcie badania zwrócił uwagę lub zastanawiał się nad potrzebą odprowadzania od tych świadczeń składek na ZUS lub żeby ktokolwiek pytał go, jakie ma na ten temat zdanie. Zeznał, że nie przypomina sobie, aby M. S. w trakcie tych czynności okazywała mu jakąkolwiek opinię prawną, która dotyczyłaby tego problemu. Dowiedział się o tym dopiero w 2011 r. z relacji J. W., która z kolei dowiedziała się o tym na posiedzeniu Rady Nadzorczej (k.741-742 t.V).

A. G. zeznał, że od 2002 r. do 2011 r. pełnił funkcję zastępcy prezesa w (...). Potwierdził okoliczności związane z likwidacją Zakładowego Funduszu Świadczeń socjalnych i wprowadzeniem w to miejsce świadczeń urlopowych dla pracowników, poprzedzonym referendum. Zeznał, że po konsultacjach z prawnikami podjęto uchwałę i wprowadzono w tym zakresie zmiany w regulaminie. Zajmowała się tym C. C. (1). Dopiero po objęciu funkcji Prezesa Zarządu przez R. W. w 2011 r. dowiedział się o nieprawidłowościach, jeśli chodzi o wypłatę tych świadczeń. Nie znalazł jednak szczegółów. Wcześniej nikt tego nie sygnalizował i nic mu nie wiadomo, aby M. S. i S. K. (1) interweniowały w tej sprawie. Twierdził, że kwestia obliczenia i odprowadzania składek na ZUS należała do pionu finansowo-księgowego, który podlegał Głównej Księgowej, a konkretnie - jeśli chodzi o wynagrodzenia i świadczenia urlopowe - do Działu Zarobków, którym kierowała S. K. (1), a następnie C. Ł.. Zarząd nigdy w to nie ingerował. Nie przypominał sobie, aby kiedykolwiek na spotkaniach zarządu z kadrą kierowniczą albo z przedstawicielami Związków Zawodowych poruszany był problem odprowadzania składek na ZUS od wypłacanych pracownikom świadczeń urlopowych. Zaskoczył go fakt, że opinia prawna w tej sprawie została sporządzona w 2005 r. a pojawiła się dopiero w 2011 r.

Zeznał, że gdyby informacja o sporządzeniu opinii pojawi się wcześniej i była znana związkom zawodowym, to na pewno by o tym wiedział, nikt jednak tej kwestii nie zgłaszał (k.406-407 akt prokuratorskich, 241-247 t.II akt sądowych).

W. C. (1) (k.389-390 t. II, 415-420 t.III) i **M. N.** (k.390-392 t.II 420-423 t.III) zgodnie zeznali, że po przeprowadzeniu referendum, doszło do podpisania porozumienia ze Związkami Zawodowymi w przedmiocie likwidacji ZFŚS i wprowadzenia w to miejsce świadczenia urlopowego. Zeznali, że nigdy w związku z tym nie była poruszana kwestia dotycząca odprowadzania od tych świadczeń składek na ZUS. Dopiero w 2011 r. po odwołaniu oskarżonego ze stanowiska Prezesa Zarządu, Główna Księgowa wyjęła z szuflady opinię, z której wynikało, że taka składka powinna być odprowadzana. Twierdziła, że była z nią u prezesa, który „wygonił ją z gabinetu”. Obaj zgodnie zeznali, że trudno było im w to uwierzyć, bo oskarżony nigdy nie lekceważył opinii prawników przy podejmowaniu decyzji, nigdy też nie odmawiał przyjęcia żadnego dokumentu składanego „na sekretariat”, dlatego dziwili się, że przez tyle lat ta opinia „przeleżała w szufladzie” i dopiero po zmianie zarządu księgowa ją ujawniła. Twierdzili, że każdorazowo zmiany w regulaminie były konsultowane z prawnikami. Dziwili się, że w (...) było czterech prawników, wszyscy pobierali świadczenie urlopowe przez tyle lat i nikt nie zgłaszał w tym zakresie zastrzeżeń. **W. C. (1)** zeznał, że w każdy wtorek miały miejsce spotkania zarządu z przedstawicielami Związków Zawodowych, w trakcie których omawiano równe problemy, ale problem odprowadzania składek na ZUS od wypłacanych pracownikom świadczeń urlopowych nigdy nie był poruszany. Potwierdził to również **A. A.** (k. 395 verte - 396, t.III, 501-505), członek Rady Nadzorczej, który zeznał, że księgowa, która była odpowiedzialna za odprowadzanie składek na rzecz ZUS, nigdy takiej potrzeby nie zgłaszała. Nie widział też opinii, która by na taką potrzebę wskazywała. Przyznał jednocześnie, iż miał świadomość, że wypłacane pracownikom świadczenie urlopowe nie jest ozusowane, ponieważ miało charakter socjalny i było traktowane tak samo, jak to wypłacane wcześniej z ZFŚS.

R. W. zeznał, że po objęciu funkcji Prezesa Zarządu w (...) od Głównej Księgowej M. S. dowiedział się o rażącym łamaniu prawa przez poprzedni zarząd, w tym oskarżonego, który był jego prezesem w zakresie ustawy o ZFŚS. Wyżej wymieniona powiedział mu, że od wypłacanych pracownikom świadczeń urlopowych nie są odprowadzane składki

na ZUS i że tak chyba nie powinni być. Zeznał, że zlecił przeprowadzenie opinii prawnej, po czym zwrócił się o taką opinię do Oddziału ZUS w L., które to potwierdziły. Po sporządzeniu korekt deklaracji ZUS za wcześniejsze lata, podjął negocjacje w sprawie rozłożenia tych należności na raty. Wydał zarządzenie o odprowadzaniu składek na ZUS od wypłacanych świadczeń urlopowych z czego nie były zadowolone Związki Zawodowe, ponieważ pracownicy na rękę dostawali wtedy mniej. Nie wspominali jednak, aby problem związany z potrzebą odprowadzania tych składek był już wcześniej zgłaszany. Jego zdaniem zapis regulaminu, dotyczący świadczenia urlopowego nie regulował kwestii odprowadzania tych składek. Zeznał, że z relacji M. S. i S. K. (1) wynikało, że zgłaszały oskarżonemu, nieprawidłową praktykę w tym zakresie jestale podobno „wyrzucił je z gabinetu, mówiąc, że nie znają się na przepisach”. Nie składał w związku z tymi nieprawidłowościami zawiadomienia o przestępstwie, zrobił to nowy zarząd, po złożeniu przez niego rezygnacji we wrześniu 2011 r. (k.410-411 akt prokuratorskich, 188-192 t.I akt głównych)

R. B., zeznał, że w dniu 28 grudnia 2011 r. objął funkcję prezesa Zarządu (...), po rezygnacji z tej funkcji R. W.. Od niego właśnie dowiedział się o nieprawidłowościach przy wypłacaniu pracownikom świadczeń urlopowych i powstałych w wyniku tego zaległościach. Rozmawiał na ten temat z K. K. (1) i M. S., która twierdziła, że informowała o tym oskarżonego, który to zignorował, dlatego zwróciła się do Działu Prawnego o wydanie w tej sprawie opinii, która te nieprawidłowości potwierdziła. Twierdziła, że ówczesny prezes nie przyjął tych wniosków do wiadomości, dlatego „miała dwa wyjścia, albo złożyć rezygnację, albo ponieść odpowiedzialność dyscyplinarną”. Kiedy uzmysłowił jej, że jako księgowa również ponosi za to odpowiedzialność, przedłożyła mu opis tej opinii z adnotacją na odwrocie, że okazała ją prezesowi, żeby uprawdopodobnić przedstawioną przez siebie wersję, że mu ją przekazała. Twierdził, że za odprowadzanie składek na ZUS odpowiada zarząd, i jeśli była decyzja prezesa, to bez jego zgody księgowa nie może nic zrobić, ponieważ nawet lista płac wymaga jego podpisu. Przyznał jednocześnie, że nie słyszał, aby w związku z tym była wydana decyzja, żeby tych składek nie płacić. Zeznał, że obliczaniem wysokości odprowadzanych składek zajmują się podległe zarządowi komórki, na podstawie obowiązujących przepisów (k.44-48,134-136 akt prokuratorskich, k.233-241 t.II akt sądowych).

M. B. (1) – Kierownik kontroli wewnętrznej, działów, wydziałów i oddziałów pod względem formalno – prawnym, zeznał, że w 2011 r. na polecenie nowego zarządu, miał wyjaśnić sprawę dotyczącą likwidacji ZFŚS i wprowadzenia w to miejsce świadczenia urlopowego. Wysłuchał na tę okoliczność M. S. – Główną Księgową, która przedłożyła mu opinię prawną, z której wynikało, że takiej zmiany nie można było dokonać. Twierdziła, że świadczenie urlopowe wypłacane pracownikom powinno być ozusowane i przedłożyła mu stosowne wyliczenie, z którego wynikała zaległość z tego tytułu za cały okres od wprowadzenia tej zmiany. Twierdziła, że rozmawiała na ten temat z ówczesnym prezesem, który miał inne zdanie. Świadek zeznał, że nie weryfikował tego z oskarżonym, ponieważ w tym czasie przebywał na zwolnieniu lekarskim i nie miał już z nim kontaktu. Nie przypominał sobie, aby w związku z wynikami tej kontroli wobec głównej księgowej lub pracowników podległych jej działów, odpowiedzialnych za ustalanie wysokości i wypłacanie pracownikom świadczeń urlopowych odprowadzanie podatków i składek na ZUS, wyciągnięto jakieś konsekwencje. Przyznał, że to księgowość była odpowiedzialna za naliczanie podatków oraz składek na ZUS, ale to Prezes Zarządu miał nad tym kontrolę. Zeznał, że wszystkie zmiany w regulaminie wynagradzania były konsultowane ze związkami zawodowymi po wcześniejszych konsultacjach z Działem Prawnym, podobnie jak uchwały podejmowane przez Zarząd. Twierdził, że osobiście się tym nie zajmował, ale przypuszcza, że zarówno referendum, jak i zmiany w regulaminie również były z Działem Prawnym konsultowane. Uważał, że Dział (...) i (...) były zobowiązane do respektowania zapisów aneksu stanowiącego załącznik do uchwały Zarządu. Przyznał jednak, że o tym, czy jakieś świadczenie jest obciążone podatkiem lub składką na ubezpieczenie społeczne decydują przepisy, których interpretacja należy do Działu Księgowości. Decydujący głos w tym zakresie ma jednak Główna Księgowa, a Zarząd nie może w to ingerować. Nie przypominał sobie sytuacji, aby prezes kiedykolwiek przy podejmowaniu decyzji zlekceważył stanowisko wynikające z opinii prawnej. Twierdził, że dopiero w 2011 r. dotarły do niego informacje i wątpliwości w zakresie likwidacji w (...) ZFŚS oraz potrzeby odprowadzania od wypłacanych pracownikom świadczeń urlopowych składek na ZUS, wcześniej o tym nie słyszał. Uważał, że gdyby Dział Kadry i Zarobków wiedział o tych nieprawidłowościach, to do niego też by ta informacja dotarła, ponieważ w spółce takie informacje rozchodzą się bardzo szybko. Przyznał, że księgowa nie mogła samodzielnie i w pewnym momencie zmienić dotychczasowej praktyki w zakresie odprowadzania składek na ZUS od wypłacanych pracownikom świadczeń urlopowych. Nie mogła również

samodzielnie podjął decyzji o wyrównaniu zaległych z tego tytułu składek, albowiem to wymagało decyzji prezesa (k.985-989 t. VI).

Sąd dał wiarę zeznaniom wyżej wymienionych świadków, albowiem są przekonujące, wzajemnie się potwierdzają i uzupełniają tworząc jednolitą i logiczną całość. Świadkowie ci, jako osoby postronne, nie mieli żadnego interesu w zeznawaniu nieprawdy, dlatego ich zeznania w pełni zasługują na wiarę. To samo dotyczy zeznań pozostałych świadków, które w ocenie Sadu w świetle wcześniejszych wywodów, również nie budzą wątpliwości.

C. C. (1), jako kierownik Działu Pracowniczego i Organizacji ((...)) do 2009 r. zeznała, że po likwidacji Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych zajmowała się przygotowaniem wykazu osób, które spełniały warunki formalne, od których uzależniona była wypłata świadczenia urlopowego, zaznaczając, do której grupy zawodowej dany pracownik należał. Twierdziła, że na koniec każdego roku, zarząd z przedstawicielami związków zawodowych ustalał wysokość odpisów na ten cel. Chodziło o to, aby kwota ta nie przekraczała przekazywanej wcześniej na rzecz ZFŚS. Zeznała, że nie wie, czy te świadczenia były oskładkowane i opodatkowane, ponieważ zajmował się tym Dział Zarobków, którym kierowała S. K. (1), a potem C. Ł.. Twierdziła, iż nigdy nie słyszała, aby S. K. (1) albo M. S. zgłaszały problem związany z potrzebą odprowadzania od tych świadczeń składek na ZUS. Nigdy też nie brała udziału w spotkaniu Zarządu z przedstawicielami Związków Zawodowych, które dotyczyłyby takiego problemu. Dopiero, kiedy była na emeryturze otrzymała pismo z (...), z którego wynikało, że ma uiścić zaległy podatek bądź składki, od wypłaconych świadczeń urlopowych. Zeznała, że nigdy nie słyszała żeby, aby S. K. (1) albo M. S. przedstawiały jakąkolwiek opinię prawną, która by tego dotyczyła. Przyznała, że co tydzień miały miejsce spotkania zarządu z przedstawicielami Związków Zawodowych oraz osobno z przedstawicielami poszczególnych działów, na których omawiano różne kwestie i zgłaszano różne problemy. Zeznała, że przed likwidacją ZFŚS i wprowadzeniem świadczeń urlopowych, również miały miejsce spotkania z przedstawicielami Związków Zawodowych oraz z księgową - M. S., która była traktowana jak trzeci członek zarządu. Twierdziła, że nigdy nie brała udziału w spotkaniu, na którym byłby poruszany temat związany z koniecznością odprowadzania składek od wypłacanych pracownikom świadczeń urlopowych. Odnosząc się do wyliczeń z k. 264 przyznała, że osobiście je sporządziła, najprawdopodobniej na prośbę księgowej. Przyznała, że wyliczenia dotyczyły obciążeń zakładu w przypadku oskładkowania świadczeń urlopowych i w przypadku jego zaniechania. Nie wiedziała jednak, czemu to miało służyć. Nie informowała o tym prezesa, ponieważ potrzeba sporządzania tego typu wyliczeń pojawiała się dosyć często. Twierdziła, że gdyby to zarząd poprosił ją o sporządzenie takiego wyliczenia, miałyby ono bardziej formalny charakter.

Jeśli chodzi o opinię prawną sporządzoną w 2005 r. przez K. K. (1), zeznała, że zobaczyła ją dopiero podczas przesłuchania. Twierdziła, że przed wprowadzeniem zmian w Regulaminie wynagradzania w zakresie likwidacji ZFŚS, wszystkie zapisy z tym związane były konsultowane z Działem Prawnym, głównie z K. K. (1), która była zatrudniona na cały etat. Likwidacja ZFŚS była kwestią ważną, poprzedzoną referendum i licznymi spotkaniami z przedstawicielami Związków Zawodowych z udziałem M. S. i S. K. (1). W czasie tych spotkań była podawana kwota brutto świadczeń urlopowych w ramach poszczególnych grup zawodowych. Twierdziła, że gdyby zapis uchwały wprowadzającej zmiany w Regulaminie wynagradzania w zakresie konieczności odprowadzania składek na rzecz ZUS był niezgodny z prawem lub budził jakieś wątpliwości, to należało go zmienić. Zwykle w takich sytuacjach najpierw zwracano się do Działu Prawnego o opinię. Takie sytuacje często się zdarzały i nie było z tym problemów (k. 310-311 akt prokuratorskich, k. 175-182 t.I akt głównych).

M. B. (3) (k.382verte-385, k. 430-440 t. III) – zatrudniona początkowo w charakterze referenta, pełniąca obowiązki kierownika Działu do Spraw Pracowniczych i Organizacji w trakcie długoterminowego zwolnienia C. C. (1), a po jej odejściu na emeryturę w 2009 r. funkcję kierownika tego działu - zeznała, że problem związany z potrzebą odprowadzania składek na ZUS od wypłacanych pracownikom świadczeń urlopowych pojawił się dopiero po zmianie zarządu w 2011 r. Dopiero wówczas dowiedziała się o sporządzeniu opinii prawnej przez K. K. (1) w 2005 r. Wcześniej o niej nie słyszała. Główna Księgowa natomiast twierdziła, że zgłaszała to wcześniej prezesowi. Jej jednak nic na ten temat nie było wiadomo. W ramach swoich obowiązków, sporządzała jedynie ogólne wyliczenia świadczeń urlopowych, zgodnie z obowiązującymi przepisami, wskazując maksymalną kwotę, jaka może być na ten cel przeznaczona. Nie zajmowała się natomiast odprowadzaniem składek na ZUS, ponieważ to należało do Głównej

Księgowej (k.382-385). Dopiero w 2011 r. zobaczyła wyliczenia sporządzone przez C. C. (1), które mogły sugerować, że w związku z tą opinią ich dział się tym problemem zajmował, ona jednak o tym nie wiedziała. Kiedy dowiedziała się, że od tych świadczeń należy odprowadzać składki na ZUS była zaskoczona, że pomimo tej opinii, w dalszym ciągu ich nie odprowadzano. Twierdziła, że to Dział Zarobków zajmuje się interpretacją przepisów w zakresie obowiązku odprowadzania podatków i składek na ZUS (k.434). Przed objęciem obowiązków Kierownika Działu (...), otrzymała od C. C. (1) teczkę opinii prawnych, wśród których nie było tej z 2005 r. dotyczącej świadczeń urlopowych. Zeznała, że nigdy nie zdarzyło się, aby prezes nie przyjął lub podjął decyzję sprzeczną z opinią prawną, czy też ingerował w wyliczenia dotyczące wysokości podatku lub świadczenia na ZUS (k.436). Twierdziła, że nigdy nie brała udziału w szkoleniu, które dotyczyłoby odprowadzania podatków, czy składek na ZUS, nigdy bowiem nie zajmowała się tą problematyką. Przed 2011 r. nie słyszała o potrzebie odprowadzania takich składek od wypłacanych pracownikom świadczeń urlopowych (k.437). Przyznała, że we wtorki miały miejsce spotkania zarządu z przedstawicielami związków zawodowych, a w środy z przedstawicielami poszczególnych działów, na których omawiano różne problemy, w których brała udział również Główna Księgowa. Po powzięciu informacji o konieczności odprowadzania tych składek na ZUS, te kwestie również były na tych posiedzeniach poruszane. Nikt nie mówił, aby o potrzebie odprowadzania tych składek wiedział już wcześniej (k.439).

K. B. – zatrudniona w charakterze sekretarki w gabinecie oskarżonego, jako prezesa zarządu w okresie od 2003r. do 2010 r. która zajmowała się przyjmowaniem dokumentacji i wysyłaniem poczty, zeznała, iż nie przypomina sobie, aby za jej czasów w (...) obowiązywała jakaś instrukcja dotycząca obiegu dokumentów. Twierdziła, że wszystkie pisma składane w sekretariacie były rejestrowane w dzienniku podawczym, natomiast nie wszystkie wnioski o sporządzenie opinii przechodziły przez jej ręce. Te które przechodziły były rejestrowane w dzienniku. Kojarzyła referendum poprzedzające likwidację ZFŚS, ale nie znała szczegółów. Nie posiadała wiedzy na temat obowiązku odprowadzania, czy też nie odprowadzania składek na ZUS od wypłacanych pracownikom świadczeń urlopowych. Nie kojarzyła spotkania M. S. i S. K. (1) z Prezesem, które miałyby jakiś szczególny przebieg. Nigdy nie była świadkiem, aby Prezes wyrzucił je z gabinetu. Nie było takiej sytuacji, aby M. S., jako Główna Księgowa przedkładała prezesowi jakąś opinię, której nie chciałby przyjąć. Gdyby chciała złożyć jakikolwiek dokument w sekretariacie, ona musiałaby go przyjąć. Nigdy nie było takiej sytuacji, aby odmówiła przyjęcia jakiegoś dokumentu. Każde pismo składane na sekretariat miało nadaną pozycję w dzienniku, pieczętkę i podpis. Nie kojarzyła opinii z 2005 r. sporządzonej przez K. K. (1) (k.505-509).

K. K. (1) - radca prawny zatrudniona w (...) w Dziale Prawnym na pełny etat, potwierdziła sporządzenie na wniosek Głównej Księgowej opinii prawnej z dnia 29 lipca 2005 r. na temat likwidacji ZFŚS oraz potrzeby odprowadzania składek na ZUS od wypłacanych pracownikom świadczeń urlopowych. Zeznała, że nie wie, w jakich okolicznościach wprowadzono to świadczenie, ponieważ w tym czasie przebywała na urlopie macierzyńskim i wychowawczym. Twierdziła, że po sporządzeniu tej opinii osobiście przekazała ją księgowej. W tym czasie nie cieszyła się sympatią prezesa, który traktował ją jako człowieka poprzedniego zarządu i po powrocie z urlopu wychowawczego chciał ją zwolnić. Zeznała, że po sporządzeniu opinii w 2005 r. nie rozmawiała na ten temat z prezesem, ponieważ w ogóle z nim nie rozmawiała. Nie przypominała sobie, żeby przed albo po sporządzeniu tej opinii były jakiegokolwiek rozmowy na temat świadczeń urlopowych wprowadzonych w miejsce ZFŚS. Sprawa wypłynęła dopiero w 2011 r. Wtedy została wezwana do prezesa R. W., (który sprawował tę funkcję przed i po zakończeniu kadencji przez oskarżonego) celem potwierdzenia sporządzenia wyżej wymienioną opinią. Zeznała, że przed jej sporządzeniem rozmawiała z M. S. i S. K. (1), które uważały, że wypłacane pracownikom świadczenie urlopowe powinno być „ozusowane”. Wyliczenia sporządzone przez C. C. (1) zobaczyła dopiero w 2011 r. Potem miały miejsce liczne rozmowy z jej udziałem oraz prezesa W., który dziwił się, że poprzedni zarząd nie zastosował się do tej opinii. Zeznała, że Główna Księgowa twierdziła, że rozmawiała z oskarżonym, który nie przyjął tej opinii do wiadomości i nie podzielił jej stanowiska w tej sprawie, ona jednak nie brała w tych rozmowach udziału. Nigdy nie była w gabinecie prezesa ani sama ani w towarzystwie M. S., czy S. K. (1) w sprawie, która dotyczyłaby świadczeń urlopowych i nie była obecna przy rozmowie, która dotyczyłaby tego problemu, nie znała też dalszych losów tej sprawy. Sama też z oskarżonym na ten temat nie rozmawiała. Nie pamiętała, co było przyczyną, dla której dopiero w 2005 r. zwrócono się do niej o sporządzenie opinii prawnej w tej sprawie. Prawdopodobnie Dział Księgowy natknął się na jakieś materiały, które nasunęły w tym zakresie wątpliwości. Twierdziła, że przed sporządzeniem opinii prawnej w tym zakresie konsultowała te problemy

z koleżankami z Działu Prawnego i poinformowała je o stwierdzonych przez siebie nieprawidłowościach. Przekazała tę opinię księgowej i nie interesowała się dalszym jej losem. Zeznała, że aneksy do regulaminów i uregulowania wewnętrzne przygotowywały poszczególne działy w zależności czego problem dotyczył. Czasem zwracano się z tym do radców prawnych i oni takie projekty sporządzali. Nie wiedziała jednak, kto zajmował się projektem zmian w zakresie likwidacji ZFŚS i wprowadzenia w to miejsce świadczeń urlopowych (k.532-536). Zeznała, że o zmianach w regulaminie związanych z likwidacją ZFŚS i wprowadzeniu w to miejsce świadczeń urlopowych dowiedziała się dopiero po urlopie macierzyńskim po powrocie do pracy. Twierdziła, że te zmiany na pewno nie były z nią konsultowane. Nie pamiętała tego dokładnie, ale uważała, że gdyby były z nią konsultowane to raczej by to pamiętała. Po czym odnosząc się do zeznań C. C. (1) w tym zakresie, zeznała, że z nią „absolutnie tych zmian wcześniej nie konsultowano”, „jedyne kontakty z tym zagadnieniem miała w związku z opinią prawną, jaką na wniosek głównej księgowej sporządziła w 2005 r.”, a następnie w 2011 r. na wniosek prezesa zarządu (k.818-820 t.V).

K. K. (2) zeznała, że o problemie związanym z zaniechaniem odprowadzania składek na ubezpieczenie społeczne od wypłacanych pracownikom świadczeń urlopowych dowiedziała się dopiero w 2011 r. Wówczas na polecenie prezesa zarządu sporządzona na tę okoliczność stosowną opinią prawną. Twierdziła, że wtedy po raz pierwszy się z tym problemem zetknęła. Wcześniej żadne sygnały dotyczące tych nieprawidłowości do niej nie docierały (k.820-821 t.V).

M. K. kojarzyła referendum poprzedzające likwidację ZFŚS w (...), ale nie pamiętała, czy było to konsultowane z Działem Prawnym. Zeznała, że zmiany w regulaminie wynagradzania pracowników na pewno były konsultowane, ale nie pamiętała szczegółów. Zeznała, że zajmował się tym Dział Kadr, kierownikiem którego była C. C. (1). Po okazaniu jej uchwały nr (...) i aneksu do regulaminu wynagradzania, zeznała, że z nią na pewno tego nie konsultowano. Nie kojarzyła, aby przed likwidacją ZFŚS rozważano, czy w świetle obowiązujących przepisów jest to możliwe i jakie wiążą się z tym konsekwencje. Twierdziła, że po wprowadzeniu tych zmian, nie docierały do niej żadne sygnały dotyczące wątpliwości, czy nieprawidłowości w zakresie potrzeby odprowadzania składek na ZUS od wypłacanych pracownikom świadczeń urlopowych. Nie kojarzyła opinii prawnej sporządzonej na tę okoliczność przez radcę prawnego K. K. (1). Nie przypomniała sobie, aby konsultowała z nią problemy, do których się w niej odniosła. Twierdziła, że nie uczestniczyła w żadnym spotkaniu, które dotyczyłyby kwestii związanej z odprowadzaniem składek na ZUS. Potrzeby takiej nie sygnalizowała jej ani M. S., ani S. K. (1). Gdyby ktokolwiek zgłosił jej taki problem, to na pewno by się tym zajęła. Twierdziła, że w ogóle nie kojarzy tego tematu. Przyznała, że projekt regulaminu wynagradzania pracowników był konsultowany z Działem Prawnym, wszystkie zatrudnione tam osoby się tym zajmowały. Nie pamiętała jednak, czy konsultowane były również zmiany do tego regulaminu i czy ona osobiście się tym zajmowała (k.822-823 t.V).

B. R., zatrudniona w charakterze radcy prawnego w (...) w niepełnym wymiarze czasu pracy, zeznała, że nie kojarzy okoliczności związanych z likwidacją ZFŚS i wprowadzeniem w to miejsce świadczeń urlopowych. Nie wiedziała, czy te zmiany były konsultowane z Działem Prawnym, w każdym razie z nią na pewno nie. Twierdziła, że dopiero w 2011 r., po odwołaniu K. N. (1) z funkcji prezesa zarządu, dowiedziała się, że sprawa likwidacji ZFŚS była konsultowana z komórką prawną, z tym, że nie z nią, tylko z K. K. (1).

Nie kojarzyła opinii prawnej sporządzonej w 2005 r. i nie przypomniała sobie, aby K. K. (1) zagadnienie w niej zawarte z nią konsultowała. Nie przypomniała sobie również, aby M. S. lub S. K. (1) kiedykolwiek zgłaszały jej problem związany z potrzebą odprowadzania składek na ZUS od wypłacanych pracownikom świadczeń urlopowych. Osobiście nigdy się z tym problemem nie zetknęła. Nie przypomniała sobie sytuacji, aby w jej obecności ktokolwiek zgłaszał prezesowi taki problem, podnosząc, że sprawa odprowadzania składek na ZUS była rzeczą ważną i gdyby przy takiej rozmowie była obecna to by to pamiętała. Nic takiego jednak nie miało miejsca (k.830-831 t.V).

Sąd dał wiarę wszystkim wyżej wymienionym świadkom, albowiem jako osoby postronne, nie związane z oskarżonym, nie miały żadnego interesu w potwierdzeniu przedstawionej przez niego wersji i zeznawaniu nieprawdy. Składając zeznania przed Sądem w sposób obiektywny starały się przedstawić okoliczności poprzedzające wprowadzenie zmian w Regulaminie wynagradzania pracowników w zakresie likwidacji ZFŚS i wprowadzenia w to miejsce świadczeń urlopowych, związane z wprowadzeniem w życie tych zmian oraz okoliczności w jakich dowiedziały się o nieprawidłowościach w zakresie potrzeby odprowadzania od nich składek na ubezpieczenie społeczne i wysokości

zadłużenia wobec ZUS z tytułu zaniechania tego obowiązku. Depozycje świadków J. W., L. R., M. B. (3), W. C. (1) i M. N., A. A., K. B., K. K. (1), K. K. (2), M. K., B. R. i M. B. (1) w tym zakresie są ze sobą zgodnie, wzajemnie się potwierdzają i uzupełniają tworząc jednolitą całość. Osoby te nie wykazywały wrogiego stosunku zarówno do oskarżonego, jak również osób, które przedstawiając inną wersję i sekwencję zdarzeń, pomawiały go w tej sprawie - zarzucając niedopełnienie obowiązków przy wprowadzaniu zmian w Regulaminie Wynagradzania zgodnie z uchwałą Nr (...) z dnia 17 grudnia 2003 r., jak również zlekceważenie stanowiska Głównej Księgowej – i Kierownika Działy Zarobków, popartego wnioskami opinii prawnej sporządzonej przez K. K. (1), w zakresie konieczności odprowadzania składek na ZUS od wypłacanych pracownikom świadczeń urlopowych - obiektywnie opisując okoliczności, na jakie zostały przesłuchane.

Sąd odmówił jedynie wiary K. K. (1) w zakresie, w jakim zaprzeczyła, aby przed zmianą w regulaminie w zakresie likwidacji zakładowego funduszu świadczeń socjalnych i wprowadzenia w to miejsce świadczeń urlopowych, konsultowano z nią te uregulowania albowiem pozostaje to w sprzeczności z zeznaniami C. C. (1), która utrzymując, że te zmiany były konsultowane z Działem Prawnym, na nią wskazywała, a nie miała żadnego interesu, żeby ją w tym zakresie pomawiać. K. K. (1) natomiast nie była tego pewna. Początkowo twierdziła, że gdyby te zmiany były z nią konsultowane „to by o tym pamiętała”, dopiero po odczytaniu jej zeznań C. C. (1), jakie w tym zakresie złożyła, zaprzeczyła temu, twierdząc, „że z nią absolutnie wcześniej tych zmian nie konsultowano”, co w ocenie Sądu, wynikało wyłącznie z obawy przed ewentualnymi konsekwencjami związanymi z nieprawidłowościami w zakresie tych zmian. Sąd odmówił jej również wiary w zakresie, w jakim utrzymywała, że przed wydaniem opinii w 2005 r. konsultowała zawarte w niej zagadnienia z koleżankami zatrudnionymi w Dziale Prawny, albowiem żadna z nich tego nie potwierdziła. Wszystkie zgodnie zeznały, że nie słyszały o sporządzeniu tej opinii, twierdząc, że problemy w nie zawarte pojawiły się dopiero w 2011r wcześniej natomiast żadne sygnały w tym zakresie do nich nie docierały.

Sąd nie kwestionował opinii prawnych sporządzonych na użytek tej sprawy przez radców prawnych zatrudnionych w (...), firmy zewnętrzne oraz profesora Z. N. w zakresie prawnej dopuszczalności likwidacji ZFŚS oraz wprowadzenia w to miejsce świadczeń urlopowych, jak również zasadności zaniechania odprowadzania od nich składek na ZUS, uznając, że stanowią one jedynie wyrażone na piśmie stanowisko dotyczące interpretacji przepisów prawnych z tym związanych, które zarówno oskarżony, jak i pokrzywdzony mieli w polu swojego widzenia.

Zdaniem Sądu, kwestia zwolnienia z obowiązku odprowadzania składek na ubezpieczenie społeczne od świadczeń urlopowych wypłacanych pracownikom na podstawie Regulaminu wynagradzania pracowników (zmienionego w drodze aneksu podpisanego przez Zarząd oraz przedstawicieli wszystkich związków zawodowych), a co za tym idzie poglądy zawarte w tych opiniach, mają w tej sprawie drugorzędne znaczenie, z uwagi brak świadomości oskarżonego co do ewentualnych uchybień w tym zakresie, przy jednoczesnym dochowaniu przez niego należytej staranności, w związku z wprowadzaniem do Regulaminu tych zmian, przygotowanie których powierzył Działowi (...) we współpracy z Działem Prawnym, które niewątpliwie dysponowały stosowną wiedzą i doświadczeniem, co zdaniem Sądu, dawało oskarżonemu, jako Prezesowi Zarządu, gwarancje zgodności tych regulacji z obowiązującym stanem prawnym.

Wobec powyższego, Sąd jedynie na marginesie odniósł się do kwestii związanej z interpretacją przepisów dotyczących likwidacji ZFŚS i charakteru wprowadzonego w jego miejsce świadczenia urlopowego, które zdaniem radców prawnych, prywatnej kancelarii prawnych oraz biegłego z zakresu podatków i ubezpieczeń społecznych M. C. nie było zwolnione z obowiązku odprowadzania składek na ZUS, nie stanowiło bowiem świadczenia urlopowego w rozumieniu art. 3 ust.6 ustawy o ZFŚS.

Biegły **M. C.** stwierdził, że zarówno w stanie prawnym obowiązującym do dnia 1 stycznia 2004 r., jak i po tej dacie, w (...) sp. z o.o. w C. dopuszczalna była likwidacja ZFŚS i wprowadzenie w to miejsce świadczenia urlopowego, jak również ujęcie tych uregulowań w regulaminie wynagrodzenia, po wyczerpaniu procedury, jaką zastosowano, a mianowicie po przeprowadzeniu referendum wśród załogi, która się za tym opowiedziała. Niemniej stwierdził, że wypłacane na tej podstawie świadczenie urlopowe nie jest „świadczeniem urlopowym” w rozumieniu ustawy o ZFŚS, które zgodnie z art.3 ust.6 tej ustawy nie podlega składce na ubezpieczenie społeczne. Jego zdaniem, bez względu na tryb poprzedzający wprowadzenie tych zmian, fakt, że likwidacja ZFŚS i wprowadzenie świadczenia urlopowego dla

pracowników zostało poprzedzone referendum, uzgodnione i podpisane przez zarząd z przedstawicielami wszystkich związków zawodowych, nie można traktować na równi z postanowieniami układu zbiorowego pracy w rozumieniu art.4 ust.1 tejże ustawy . Przyznał, że wypłacane pracownikom „świadczenie urlopowe”, było wypłacane jako „świadczenie socjalne”, z tym, że nie w ramach ZFŚS, to znaczy jest przysporzeniem, które nie korzystało z przywileju zwolnienia z obowiązku opodatkowania i odprowadzenia składek na rzecz ZUS. Nie przesądzał jednak, że stanowiło to element wynagrodzenia, uznając jedynie, że było to przysporzenie dla pracownika, od którego należało te składki odprowadzić (k.722-773 akt prokuratorskich, k.369- 370).

Zgodnie z tą opinią, w 2003 r. (...) spółka z o.o., jako podmiot nie będący jednostką sektora publicznego, zatrudniając powyżej 20 pracowników w przeliczeniu na jeden etat, miała obowiązek tworzenia ZFŚS, nie miała natomiast obowiązku wypłaty świadczenia urlopowego, chyba, że zgodnie z art.4 ust.1-3 ustawy o ZFŚS skorzystała z możliwości nieutworzenia ZFŚS po uzgodnieniu z załogą, tak jak w tym przypadku. Biegły twierdzi jednocześnie, że w takim przypadku wypłacane pracownikom świadczenie traciło charakter „świadczenia urlopowego”, w rozumieniu powołanej ustawy i nie było zwolnione z obowiązku odprowadzania składek na ubezpieczenie społeczne, zgodnie z art.3 ust.6. (opinia pisemna k. 726-733 t.IV akt prokuratorskich, opinia ustna k. 369-370 akt sądowych).

W swojej opinii z jednej strony powołując się na tryb ustanowienia i lokalizację tych uregulowań, wystrzega się stwierdzenia, że świadczenie to należy traktować, jako element wynagrodzenia, z drugiej uważa, że w tym konkretnym przypadku, z uwagi na miejsce uregulowania właśnie, nie korzysta ono z przywileju zwolnienia z obowiązku opodatkowania i odprowadzenia składek na rzecz ZUS, mimo, że ma socjalny charakter. Jednocześnie nie traktuje uzgodnień w tym zakresie, jako porozumienia o charakterze zbliżonym do zbiorowego układu pracy, mimo, że zostało podjęte po przeprowadzeniu referendum wśród pracowników, a następnie podpisane przez zarząd i przedstawicieli wszystkich czterech związków zawodowych, nie negując że miało ono charakter socjalny (k.370 t.II akt sądowych).

W ocenie Sądu, sprawa związana z obowiązkiem tworzenia ZFŚS, jak również brakiem takiego obowiązku oraz wprowadzenia w to miejsce świadczenia urlopowego, a co za tym idzie również interpretacja przepisu art. 3 ust. 6 ustawy o ZFŚS w zakresie zwolnienia z obowiązku odprowadzania składek na ubezpieczenie społeczne w dacie podjęcia uchwały nr (...) nie była klarowna. Przepis ten w brzmieniu obowiązującym od 1 stycznia 2003 r. do 1 stycznia 2004 r. odwoływał się bowiem do ust.4, ten z kolei do art.3 ust.1b i 3, które dotyczyły dwóch kategorii pracodawców, a mianowicie pracodawców zatrudniających co najmniej 20 pracowników w przeliczeniu na pełne etaty według stanu na dzień 1 stycznia danego roku, którzy nie tworzyli Funduszu i wypłacali świadczenie urlopowe, o którym mowa w ust. 4 - 6 oraz „pozostałych pracodawców, którzy mogli tworzyć Fundusz na zasadach określonych w ustawie albo wypłacać świadczenie urlopowe”, która to kategoria nie została przez ustawodawcę dookreślona. Zdaniem K. K. (1) - radcy prawnego zatrudnionego w tym czasie w (...) w Dziale Prawnym, przepis ten mógł budzić pewne wątpliwości i dopuszczać rozbieżną interpretację w zakresie zarówno możliwości wypłaty świadczenia urlopowego w przedsiębiorstwie takim jak (...), zatrudniającym powyżej 20 pracowników w przeliczeniu na pełne etaty, jak i zwolnienie z obowiązku odprowadzania składek na ubezpieczenie społeczne zgodnie z art. 3 ust. 6 ustawy o ZFŚS. Taka interpretacja, zdaniem Sądu, była brana pod uwagę w trakcie przygotowania zmian związanych z likwidacją ZFŚS i wprowadzeniem w to miejsce świadczenia urlopowego, które - jak wynika z zeznań C. C. (1) - kierownika Działu Pracowniczego i Organizacji (...) – właśnie z wyżej wymienioną były konsultowane. Biegły pośrednio te wątpliwości potwierdził. Nie potrafił określić, jakich „pozostałych pracodawców” ustawodawca miał na myśli, przywołując taką kategorię w art. 3 ust.3 ustawy o ZFŚS z dnia 4 marca 1994 r. w brzmieniu obowiązującym do 1 stycznia 2004 r., czyli w dacie podjęcia uchwały Zarządu z dnia 17 grudnia 2003 r., do którego pośrednio odwołuje się art.3 ust 6 tej ustawy, przywołując w swej treści ust. 4 tego przepisu. Przyznał, że zapis ten ostatecznie wyeliminowano, jako zbędny (k.370 akt sądowych).

Na kanwie niniejszej sprawy, Sąd nie rozstrzygał kwestii związanych z wykładnią wyżej wymienionych przepisów w zakresie charakteru wypłacanych pracownikom świadczeń urlopowych, a co za tym idzie, podstaw do zwolnienia ich z obowiązku odprowadzania składek na ZUS, potwierdzenia lub podważania stanowisk zaprezentowanych w prywatnych opiniach prawnych, w opinii biegłego sądowego, czy decyzjach ZUS, albowiem okoliczności w nich zawarte nie miały znaczenia dla odpowiedzialności karnej oskarżonego. Sąd byłby do tego zobligowany, gdyby na podstawie

ustaleń faktycznych w tej sprawie uznał, że oskarżony, jako Prezes Zarządu, mając świadomość lub jakiegokolwiek wątpliwości wynikające z brzmienia aneksu do Regulaminu wynagradzania pracowników, stanowiącej załącznik do uchwały Zarządu z dnia 17 grudnia 2003 r., w zakresie obowiązku odprowadzania składek na ubezpieczenie społeczne od wypłacanych pracownikom świadczeń urlopowych, nie podjął żadnych działań, żeby je rozstrzygnąć, czy wyeliminować. Sąd byłby do tego zobowiązany, gdyby uznał, że oskarżony przed wprowadzeniem tych zmian, przekroczył swoje uprawnienia lub nie dopełnił ciężących na nim obowiązków, doprowadzając tym samym do wyrządzenia pokrzywdzonemu szkody majątkowej w wielkich rozmiarach. Na gruncie niniejszej sprawy jednak, brak podstaw do przyjęcia takiego założenia. Zdaniem Sądu, nawet jeśli przywołane w aneksie przepisy budziły jakieś wątpliwości lub były sprzeczne z ustawą, komórki odpowiedzialne za wprowadzenie tych zmian, w ramach swoich obowiązków - powinny były podjąć formalne kroki, żeby te kwestie wyjaśnić. Niemniej jednak inicjatywa w tym zakresie należała do Działu (...), którego kierownikiem była C. C. (1) oraz Działu KZ, którego kierownikiem była S. K. (1), lub Głównej Księgowej, której ten dział bezpośrednio podlegał. Do nich bowiem należało wprowadzenie w życie uchwały Zarządu Spółki (...) Sp. z o.o. nr (...) z dnia 17 grudnia 2003 r., jak również interpretacja przepisów z tym związanych. To właśnie te działy były odpowiedzialne za wprowadzenie tych zmian, znały regulacje prawne z tym związane, zajmowały się naliczaniem oraz odprowadzaniem składek na ZUS. To na nich zatem ciążył obowiązek odprowadzania składek na ubezpieczenie społeczne od wypłacanych pracownikom świadczeń, zgodnie z obowiązującymi przepisami. Tak więc, w ramach zakresu swoich obowiązków, w razie wystąpienia jakiegokolwiek wątpliwości, czy nieprawidłowości przy wprowadzaniu tych zmian, jak również na każdym etapie ich stosowania, to na nich ciążył obowiązek podjęcia formalnych kroków w celu ich wyjaśnienia i wyeliminowania, czego z resztą, jak wynika z poczynionych ustaleń, miały pełną świadomość.

Sąd nie kwestionował również pozostałych dowodów zgromadzonych w sprawie, w szczególności protokołów oględzin, danych o karalności, czy dokumentów albowiem zostały sporządzone w przewidzianym przez prawo trybie przez uprawnione do tego podmioty i nie były kwestionowane przez żadną ze stron

Sąd zważył, co następuje:

K. N. (1) stanął pod zarzutem tego, że w okresie od stycznia 2004r. do stycznia 2011r. w C. wyrządził (...) spółce z o.o. szkodę majątkową w wielkich rozmiarach – wynoszącą 4.589.413,98 zł, poprzez nadużycie uprawnień i niedopełnienie obowiązków podczas pełnienia funkcji prezesa zarządu pokrzywdzonej spółki, naruszając przepisy prawa o ubezpieczeniach społecznych poprzez niedokonanie zgłoszenia i odprowadzania należnych Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych składek od wypłacanego pracownikom spółki świadczenia urlopowego, to jest o przestępstwo z art. 296§1 k.k. w zw. z art.296 § 3 k.k. i 219 k.k. w zw. z art.11§2 k.k.

Zgodnie z art.219 k.k. odpowiedzialności karnej z tego przepisu podlega, ten kto narusza przepisy o ubezpieczeniach społecznych, nie zgłaszając, nawet za zgodną zainteresowanego, wymaganych danych albo zgłaszając nieprawdziwe dane mające wpływ na prawo do świadczeń albo ich wysokości.

Zgodnie z art. 296 §1k.k. z kolei odpowiedzialności karnej z tego przepisu podlega, ten kto będąc obowiązany na podstawie przepisu ustawy, decyzji właściwego organu lub umowy do zajmowania się sprawami majątkowymi lub działalnością gospodarczą osoby fizycznej, prawnej albo jednostki organizacyjnej nie mającej osobowości prawnej, przez nadużycie udzielonych mu uprawnień lub niedopełnienie ciężącego na nim obowiązku, wyrządza jej znaczną szkodę majątkową. Zgodnie z §3 tego przepisu surowszej odpowiedzialności podlega ten kto wyrządza w ten sposób szkodę w wielkich rozmiarach.

Oceniając zachowanie oskarżonego przez pryzmat znamion wyżej wymienionych przestępstw, sąd badał zatem, czy działanie podejmowane przez oskarżonego jako Prezesa Zarządu (...) spółka z o.o., które w swej istocie sprowadzała się do naruszenia przepisów prawa o ubezpieczeniach społecznych, poprzez nie dokonania zgłoszenia i odprowadzania należnych Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych składek od wypłacanego pracownikom spółki świadczenia urlopowego było przez niego zawinione i pozostawało w związku przyczynowo skutkowym z wyrządzoną spółce szkodą w wielkich rozmiarach, na którą złożyły się należne z tego tytułu, a nie odprowadzone przez (...) spółkę z o.o. składki na

ubezpieczenie społeczne za okres od 1 stycznia 2004 r. do stycznia 2011r. obejmujące również składki w zakresie, w jakim powinny być obciążać pracowników.

Miał przy tym na uwadze, że przestępstwo nadużycia zaufania jest przestępstwem indywidualnym, którego podmiotem może być jedynie osoba szczególnie zobowiązana lub uprawniona do zajmowania się sprawami majątkowymi lub działalnością gospodarczą osoby fizycznej, prawnej albo jednostki organizacyjnej nie mającej osobowości prawnej, a uprawnienie, czy zobowiązanie do podjęcia lub zaniechania określonych czynności związanych z zajmowaniem się sprawami majątkowymi lub działalnością gospodarczą musi wynikać z przepisu ustawy, decyzji właściwego organu lub umowy, mocą której te obowiązki jej powierzono, dlatego ma szczególny charakter.

Uwzględnił również okoliczność, że „zajmowanie się sprawami majątkowymi” charakteryzuje się dwoma elementami: statycznym i dynamicznym. Element statyczny rozumiany jest jako postulat dbałości o zachowanie substancji powierzonego mienia, uchronienia go przed uszczerbkiem. Element dynamiczny natomiast - jako postulat wykorzystania powierzonego mienia w procesie gospodarowania w taki sposób, aby mienie to zostało powiększone lub aby wzrosła jego wartość, albo by prowadzenie działalności gospodarczej przyniosło oczekiwane korzyści (por. H. Pracki, Nowe rodzaje przestępstw gospodarczych, Prok. I Pr. 1995, nr I, s. 44 i n.; cytowane postanowienie SN z 27 kwietnia 2001r.). W konsekwencji za „zajmowanie się sprawami majątkowymi” uznać należy podejmowanie czynności polegających na: zarządzaniu mieniem (np. przedsiębiorstwa, firmy, spółki), zawieraniu umów, w wyniku których następuje przeniesienie własności, obciążenie majątku, zniesienie obowiązków lub przyjęcie zobowiązań obciążających majątek mocodawcy, zawieraniu ugody sądowej, ochronie interesów mocodawcy itp. (por. postanowienie SN z 3 listopada 2004 r., IV KK 173/04, Orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawach karnych, rocznik 2004. Pełny zbiór urzędowy orzeczeń Izby Karnej i Izby Wojskowej Sądu Najwyższego, poz. 1981, s. 926).

„Uprawnienia i obowiązki”, o jakich wyżej mowa wynikają z przepisów ustawy decyzji właściwego organu czy umowy, przy uwzględnieniu w razie potrzeby dodatkowego kryterium, jakim jest „racjonalny gospodarz”, „sumienny kupiec”, lub osoba zawodowo zajmująca się określonego rodzaju działalnością. Przez „uprawnienie” rozumieć należy przyznane danemu podmiotowi kompetencje do zajmowania się sprawami majątkowymi lub działalnością gospodarczą. Innymi słowy, jest to przyzwolenie i prawo do określonego zachowania (por. A. Peczenik, Uprawnienie a obowiązek, Pip 1964, z. 2. s. 233 i n.). Przez obowiązek należy rozumieć zobowiązanie do podjęcia lub zaniechania określonych czynności związanych z zajmowaniem się sprawami majątkowymi lub działalnością gospodarczą. Obowiązek oznacza więc ciążącą na danej osobie powinność postępowania w określony sposób, tj. dokonywania określonych czynności lub powstrzymywania się od ich dokonywania.

Niedopełnienie obowiązków rozumieć należy jako niewypełnienie czynności, do których dokonania sprawca był zobowiązany. Może ono polegać zarówno na całkowitym niewykonaniu czynności, które w danych okolicznościach powinny być zrealizowane, jak i na częściowym ich wypełnieniu lub wypełnieniu w sposób nienależyty lub niestaranny.

Istotą odpowiedzialności za nadużycie zaufania z kolei jest więź między nadużyciem uprawnień lub niedopełnieniem obowiązku, a wyrządzeniem szkody, przejawiająca się w tym, że szkoda stanowi tego konsekwencję (por. O. Górniok, O przestępstwie nadużycia zaufania, s. 95; zob. też wyrok SN z 3 lutego 2005 r., III KK 339/04, Prok. I Pr. 2005, nr 6, poz. 2).

W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz poczynionych na jego podstawie ustaleń faktycznych, zdaniem Sądu, zachowanie oskarżonego oceniane przez pryzmat znamion przestępstwa z art. 296§1 k.k. w zw. z art.296 § 3 k.k. i 219 k.k. w zw. z art.11§2 k.k. nie daje podstaw do przypisania mu odpowiedzialności karnej z tego tytułu.

W pierwszej kolejności podnieść należy, że przestępstwo z art. 296 § 1 i 3 k.k. ma charakter umyślny, tak więc można je popełnić działając z zamiarem bezpośrednim, albo ewentualnym w zakresie zarówno nadużycia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków, jak również wyrządzenia znacznej szkody majątkowej, przy jednoczesnym formalnym upoważnieniu do zajmowania się sprawami finansowymi lub działalnością gospodarczą osoby fizycznej lub innego

wymienionego w nim podmiotu, wynikającemu wprost z przepisów ustawy lub rozporządzenia, z umowy, z orzeczenia sądowego czy decyzji administracyjnej właściwego organu.

W przypadku prezesa zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, obowiązek zajmowania się sprawami majątkowymi lub działalnością gospodarczą spółki wynika bezpośrednio z przepisu ustawy (art. 208 k.s.h.), stąd też przyjmuje się, że może on być podmiotem przestępstwa z art. 296 § 1 k.k. (tak: P. Kardas, Komentarz do art. 296 Kodeksu karnego, SIP Lex-el 2012). Wynikające z ustawy upoważnienie do pełnienia obowiązków i wykonywania praw członka zarządu spółki określa się mianem "mandatu", który jest kompetencją do realizowania funkcji członka zarządu spółki, zgodnie z zakresem jego uprawnień oraz obowiązków. Przestępstwo z art. 296 k.k. jest bowiem przestępstwem indywidualnym, które może popełnić wyłącznie osoba posiadająca określone w nim kwalifikacje.

Nie ulega zatem wątpliwości, że oskarżony K. N. (1), jako Prezes Zarządu (...) spółki z o.o. jest podmiotem kwalifikowanym, który może odpowiadać z tego przepisu w przypadku wykazania, że przez nadużycie udzielonych mu uprawnień lub niedopełnienie ciążącego na nim obowiązku, wyrządził pokrzywdzonej spółce szkodę w wielkich rozmiarach.

W tym miejscu podnieść należy, że nadużycie uprawnień bądź niedopełnienie obowiązków, o jakim wyżej mowa, należy rozpatrywać przy uwzględnieniu posiadanej przez oskarżonego wiedzy i doświadczenia, wymaganych na danym stanowisku oraz obiektywnie istniejących okoliczności faktycznych, nie zaś wiadomości specjalnych, jakie posiada biegły danej specjalności, czy wykwalifikowani pracownicy podległych mu jednostek. W przeciwnym razie każda decyzja osoby uprawnionej i zobowiązanej do jej podjęcia wymagałaby uprzedniego skorzystania przez nią z pomocy biegłego stosownej specjalności, czy też podnoszenia własnych kwalifikacji dla ewentualnego uchylecia się od grożącej mu w świetle art. 296 k.k. odpowiedzialności karnej (por. wyrok SA w Lublinie z dnia 22.04.2009 r. sygn. II AKz 228/09, OSA 2011/1/6-13).

Zdaniem Sądu, w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz poczynionych na jego podstawie ustaleń faktycznych, brak podstaw do przyjęcia, że oskarżony K. N. (1), jako Prezes Zarządu, przekroczył swoje uprawnienia lub nie dopełnił swoich obowiązków w dacie podjęcia uchwały Nr (...) w sprawie wprowadzenia zmian do „Regulaminu wynagradzania pracowników (...) spółki z o.o.” przewidzianych w Aneksie Nr (...) stanowiącym jej załącznik, podpisany przez Zarząd i przedstawicieli wszystkich 4 związków zawodowych, zważywszy, że jego przygotowanie zlecił podległym sobie wykwalifikowanym pracownikom, którzy powinni dysponować w tym zakresie stosowną wiedzą i doświadczeniem. Za wprowadzenie w życie tych zmian z kolei odpowiedzialne były dwa działy: Dział Pracowniczy i Organizacji (...), którego kierownikiem była C. C. (1) oraz Dział Zarobków (KZ – Księgowa - Zarobki), którego kierownikiem była S. K. (1), podległy bezpośrednio Głównej Księgowej – M. S.. Ta z kolei, zgodnie z zakresem czynności służbowych, nadzorowała pracę w pionie Księgowo Ekonomicznym, kierowała podległymi jej komórkami organizacyjnymi, zgodnie z zakresem ich zadań i obowiązków. Była zobowiązana do przestrzegania aktualnych przepisów, instrukcji i zarządzeń oraz wykonywania innych zadań i poleceń, wydawanych przez bezpośredniego przełożonego, pod warunkiem że są zgodne z przepisami prawa i umową o pracę. Do zakresu jej obowiązków należało również zgłaszanie Zarządowi Spółki przypadków nieprawidłowości w wyniku, których nastąpiło pominięcie obowiązujących przepisów prawa (zakres czynności służbowych i odpowiedzialności Głównej Księgowej k.125-127 akt prokuratorskich). Tak więc, w przypadku stwierdzenia jakichkolwiek nieprawidłowości, przy wprowadzaniu w życie tych zmian, to na niej głównie spoczywał obowiązek podjęcia stosownych działań, żeby je wyeliminować.

Tak więc, trudno przyjąć, że w tym czasie doszło do jakiegokolwiek uchybienia ze strony oskarżonego lub niedopełnienia przez niego jakichkolwiek obowiązków.

Skoro oskarżony K. N. (1), jako prezes zarządu, nie będąc prawnikiem, zlecił przygotowanie projektu aneksu do Regulaminu wynagradzania pracowników oraz uchwały w sprawie wprowadzenia zawartym w nim zmian -D. Pracowniczemu i Organizacji, kierownikiem, którego była C. C. (1), która przed ich wprowadzeniem konsultowała je z komórką prawną podmiotu, którym kierował oskarżony, składającą się z radców prawnych, czyli osób należycie przygotowanych do wykonywania tego zawodu, którym miał prawo ufać, to zawarte w aneksie i podjętej uchwale

sformułowania, nasuwające wątpliwości w zakresie potrzeby odprowadzania od wypłacanych pracownikom świadczeń urlopowych składek na ubezpieczenie społeczne, nie może oskarżonego obciążać. Tym bardziej, że zastosowanie się do tych uregulowań nie było dla nich bezwzględnie wiążące. Osoby odpowiedzialne za wprowadzenie w życie tych zmian, w razie wątpliwości, mogły zgłaszać w tym zakresie swoje zastrzeżenia i podjąć wynikające z zakresu swoich obowiązków kroki, celem ich wyjaśnienia i wprowadzenia w razie potrzeby stosownych zmian. W ramach swoich obowiązków, w przypadku stwierdzenia jakichkolwiek nieprawidłowości, jako jednostki wyspecjalizowane, miały nie tylko prawo, ale obowiązek podejmowania działań w kierunku zmiany uregulowań niezgodnych z obowiązującymi przepisami prawa w zakresie odprowadzania składek na ubezpieczenie społeczne. Były bowiem odpowiedzialne za przestrzeganie obowiązujących przepisów podatkowych, z zakresu ubezpieczeń społecznych, zdrowotnych oraz emerytalno rentowych, za prawidłowe naliczanie i odprowadzanie podatków i składek ZUS oraz zgłaszanie wszelkich nieprawidłowości w tym zakresie (k.864-867 akt głównych).

Dotyczy to Kierownika Działu Zarobków S. K. (1) i C. Ł. (k.864-867 t.V akt sądowych), Głównej Księgowej – M. S. – sprawującej nadzór nad tym działem w pionie Księgowo-Ekonomicznym (k.125-127 akt prokuratorskich), Kierownika Działu Pracowniczego i Organizacji ((...)) – C. C. (1) i M. B. (3) oraz zatrudnionych w (...) spółce z o.o. radców prawnych (k.858-863 t.V akt sądowych).

Oskarżony, otrzymując projekt aneksu do Regulaminu wynagrodzeń pracowników i uchwały nr (...) z dnia 17 grudnia 2003 r. przygotowany przez Dział Pracowniczy i Organizacji, którym kierował C. C. (1) we współpracy z Działem Prawnym, miał prawo zakładać, że uregulowania w nim zawarte, oparte zostały na prawidłowej wykładni przepisów ustawy o ZFŚS i są zgodne z obowiązującymi przepisami, również w zakresie przepisów regulujących obowiązek odprowadzania składek na ubezpieczenie społeczne (por. wyrok SA w Katowicach z 29.11.2006 r. sygn II AKa 96/06, KZS 2007/5/72).

Wobec powyższego, uzyskanie przez oskarżonego błędnej opinii podległych mu pracowników, odpowiedzialnych za przygotowanie tych zmian, opartej na chybionej wykładni przepisów ustawy o ZFŚS, w zakresie potrzeby odprowadzania składek na ubezpieczenie społeczne od wypłacanych pracownikom świadczeń urlopowych po likwidacji tego funduszu, niewątpliwie sprawia, że przyjęty w zarzucie błąd co do prawa w jego zachowaniu, nie sposób uznać za nieusprawiedliwiony w rozumieniu art. 30 k.k., co uwalnia go tym samym od odpowiedzialności karnej z art. 296 § 1 i 3 k.k. Opinia ta bowiem niewątpliwie ugruntowała go w przekonaniu o prawidłowości zapisów w projekcie aneksu oraz uchwały, którą w imieniu zarządu podpisał.

W tym miejscu podnieść należy, że Regulamin wynagradzania pracowników, po wprowadzone wyżej wymienionych zmian, był wielokrotnie opiniowany i analizowany przez komisję powoływaną w tym celu przez Radę Nadzorczą (odpis uchwał w tym przedmiocie i protokół pokontrolny k.872-881 t.V), która w trakcie tych kontroli nie stwierdziła żadnych nieprawidłowości, czy uchybień, jeśli chodzi o regulacje w zakresie likwidacji zakładowego funduszu świadczeń socjalnych i sposobu naliczania wypłacanych pracownikom świadczeń urlopowych, co dodatkowo Sąd w tym przekonaniu utwierdza.

Sąd na gruncie niniejszej sprawy, rozważał również możliwość przypisania oskarżonemu nieumyślności w działaniu pod kątem odpowiedzialności z art. 296 § 4 k.k. badając, czy w ramach sprawowanej funkcji, podejmując uchwałę w zakresie wprowadzenia zmian do Regulaminu wynagradzania pracowników, w brzmieniu przewidzianym aneksem, lub nie dokonując w tym zakresie stosownych zmian, poprzez nadużycie uprawnień lub niedopełnienie ciążących na nim obowiązków, przewidywał możliwość naruszenia przepisów z zakresu obowiązku odprowadzania składek na ubezpieczenie społeczne od wypłacanych pracownikom świadczeń urlopowych i wyrządzenia w ten sposób spółce szkody (poprzez nałożenia na nią w późniejszym czasie obowiązku uiszczenia tych składek również w części obciążającej w tym zakresie pracownika), lecz bezpodstawnie przypuszczał, że tego uniknie, albo nie przewidywał tego, choć powinien był i mógł przewidzieć.

W świetle poczynionych ustaleń faktycznych uznał jednak, że również w takim przypadku, brak podstaw do przyjęcia tego rodzaju założenia.

Oskarżony, jako Prezes Zarządu, bazując na doświadczeniu i wiedzy podległych sobie komórek, miał prawo przypuszczać, że wprowadzone w drodze aneksu zmiany są zgodne z prawem i nie naruszają przepisów regulujących obowiązek odprowadzania podatków czy składek na ZUS. Zatrudnił Główną Księgową, która sprawowała nadzór nad Działem Zarobków. Ten z kolei zajmował się naliczaniem i odprowadzaniem składek na ZUS, przy zastosowaniu obowiązujących w tym zakresie przepisów. Jak ustalono w trakcie obowiązywania Regulaminu Wynagradzania Pracowników w brzmieniu nadanym uchwałą z dnia 17 grudnia 2003 r. określonym aneksem nr (...) stanowiącym jednocześnie załącznik do tej uchwały, nie dochodziły do niego sygnały o nieprawidłowościach związanych z interpretacją tego aneksu, w zakresie przywołanych tam przepisów ustawy o ZFŚS, w szczególności art.3 ust.6, dotyczącego zwolnienia wypłacanych pracownikom świadczeń urlopowych z obowiązku odprowadzania składek na ZUS. Osoby odpowiedzialne za ich naliczanie, które tego obowiązku zaniechały, mimo świadomości nieprawidłowości w tym zakresie, zdaniem Sądu, w obawie przed własną odpowiedzialnością, nie podjęły żadnych formalnych kroków, żeby to zmienić. Nie zrobiła tego również K. K. (1) po wydaniu opinii prawnej w 2005 r., która te nieprawidłowości potwierdzała, mimo, że zgodnie z zakresem czynności ciążył na niej taki obowiązek (pkt I ppkt.7 tego zakresu k.858).

Sąd nie dał w tym zakresie wiary M. S. - Głównej Księgowej, S. K. (1) - Kierownikowi Działu Zarobków w zakresie, w jakim utrzymywały, że zgłaszały oskarżonemu te nieprawidłowości i okazały opinię prawną potwierdzającą ten fakt, z przyczyn, jakie podał dokonując oceny ich zeznań. Uznał, że miały interes w pomawianiu oskarżonego i przerzuceniu na niego odpowiedzialności z tym związanej, w obawie przed własną odpowiedzialnością, wynikającą z zakresu ciążących na nich obowiązków. Jednocześnie, nie dysponowały formalnym dowodem potwierdzającym fakt przedłożenia tej opinii oskarżonemu, za wyjątkiem sporządzonej przez siebie w tym zakresie adnotacji na odwrocie tej opinii, którą w każdym czasie mogły nanieść. M. S. odpis tej opinii z adnotacją na odwrocie, że okazała ją oskarżonemu, przedłożyła Prezesowi R. B., dopiero, kiedy ten „uzmysłowił jej, że jako księgowa również ponosi za to odpowiedzialność” i zapytał, czy ma jakiś dowód, że mu tą opinię okazała (k238 t.II akt sądowych).

Z tych samych przyczyn, zdaniem Sądu, oskarżony nie ponosi również odpowiedzialności z art.219 k.k., który penalizuje zachowania naruszające unormowania z zakresu ubezpieczeń społecznych polegające na nie zgłoszeniu wymaganych danych (zaniechanie) albo zgłoszenie nieprawdziwych danych (działanie) przez podmiot, na którym ciąży obowiązek ich zgłoszenia do ubezpieczenia społecznego (najczęściej płatnika składek na ubezpieczenie społeczne, którym jest pracodawca oraz inne podmioty określone w art. 4 pkt 2 ustawy z 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych), albowiem choć ma ono . charakter formalny, to dla przypisania sprawcy odpowiedzialności karnej z tego przepisu koniecznym jest wykazanie umyślności w działaniu, z zamiarem bezpośrednim bądź ewentualnym.

W świetle poczynionych ustaleń jednak, nawet jeśli w (...) spółce z o.o. zaniechano zgłoszenia do ubezpieczenia społecznego świadczenia urlopowego wypłacanego na podstawie zmienionego Regulaminu wynagradzania pracowników, to oskarżony nie ponosi za to winy. Nie miał bowiem świadomości tych uchybień. Naliczanie i odprowadzanie tych składek powierzył wykwalifikowanym pracownikom, nad którymi nadzór sprawowała Główna Księgową, dysponująca w tym zakresie stosowną wiedzą i doświadczeniem. Tak więc miał prawo ufać, że w ramach powierzonych im obowiązków, czynią to w sposób prawidłowy. W takiej sytuacji, zdaniem Sądu, brak podstaw do przyjęcia, że oskarżony, jako Prezes Zarządu przewidywał możliwość naruszenia przepisów, które to regulują i na to się godził. Ewentualne uchybienia w tym zakresie wynikły bowiem z błędnej interpretacji przepisów przez pracowników Działu Zarobków, odpowiedzialnych za naliczanie i odprowadzanie tych składek, którzy dysponowali stosowną wiedzą i znajomością przepisów, co utwierdzało go w przekonaniu o prawidłowości podejmowanych przez nich działań.

Wobec powyższego, Sąd uniewinnił oskarżonego K. N. (1) od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 296§1 k.k. w zw. z art.296 § 3 k.k. i 219 k.k. w zw. z art.11§2 k.k.

Jednocześnie zgodnie z art. 632 pkt.1 k.p.k. w zw. z art 640 § 1 i 2 k.p.k. obciążył oskarżyciela posiłkowego (...) sp. z o.o. w C. kosztami procesu i zasądził od niego na rzecz oskarżonego K. N. (1) kwotę 9.819.50 złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych w związku z ustanowieniem w tej sprawie obrońcy.